Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok IX. 1 listopada 1927 r. Nr. 19

# POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskie

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska 25** Telefon 24-29

*Ceny Ogłoszeń.* Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne tabele o 50% drożej. Szerokość strony 3 szpalty.



## Nasze cele i zadania

Pierwszych kilka posiedzeń członków Prezydjum Związku poświęcone było omówieniu i ustaleniu celów i zadań, jakie stoją przed Związkiem w dziesiątym roku jego istnienia. W wyniku obrad uchwalona została jednogłośnie deklaracja, opracowana przez prezesa Związku kol. Szczurka, treści następującej:

**Celem skoordynowania wysiłków członków Związku i wszystkich władz Związkowych, Prezydjum Związku ustanawia następujący program na okres rozpoczętej kadencji:**

**1) Utrzymuje się dotychczasową niezależność programu i taktyki Związku, zarówno w stosunku do organizacji politycznych, jako też w stosunku do innych Związków.**

**2) Cele Związku w bieżącej kadencji są następujące:**

**a) prawne unormowanie stosunku służbowego (pragmatyka),**

**b)) polepszenie położenia gospodarczego pracowników poczty, telegr. i telef.,**

**c) poprawa warunków pracy w służbie ruchu,**

**d) umocnienie frontu wewnętrznego,**

**e) budowa Sanatorjum i domów związkowych w Warszawie, Lwowie i Krakowie.**

**3) Związek kontynuować będzie akcję w sprawie pragmatyki służbowej i w sprawie należytości ubocznych, według projektów, uzgodnionych z Ministrem Poczt i Telegrafów w ubiegłej kadencji.**

**4) Związek dołoży starań, w miarę możności z innemi Związkami funkcj. państwowych, aby stopa życiowa pocztowców została znacznie podwyższona. Punktem wyjścia dla akcji związkowej będzie zasada, że minimum egzystencji przy obecnej sile nabywczej złotego wynosi 200 złotych miesięcznie, i że to minimum winno być zagwarantowane już w XVI grupie uposażenia dla samotnego.**

**5) Związek stwierdza, że warunki pracy w służbie ruchu są zgoła nieodpowiednie. Cierpi na tem zarówno publiczność, korzystająca z usług poczty, telegrafu i telefonu, jakoteż personel w służbie ruchu. Przyczynę tego stanu rzeczy widzi Prezydjum Związku w następujących faktach:**

**a) brak funduszu na konieczne inwestycje,**

**b) brak programu prac inwestycyjnych w pierwszych ośmiu latach istnienia poczty polskiej,**

**c) brak decyzji Rządu w sprawie charakteru instytucji poczt i telegrafów,**

**d) brak skodyfikowanych przepisów ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego.**

**W walce z temi brakami Związek będzie:**

**a) popierał politykę inwestycyjną Ministerstwa Poczt i Telegrafów,**

**b) domagał się, by ustrój organizacyjny instytucji i jej władz, budżetu i bilansu, tudzież system polityki eksploatacyjnej odpowiadały zasadom handlowym, przy jednoczesnem jednak utrzymaniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów i jaknajdalej posuniętej decentralizacji, oraz pod warunkiem, że stosunek służbowy personelu unormowany będzie na zasadach prawa publicznego,**

c) domagał się zorganizowania wyższej uczelni zawodowej (Akademji pocztowej) dla kształcenia urzędników ruchu na urzędników administracji pocztowo-telegraficznej,

d) domagał się wydania ordynacyj: pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, tudzież jasno sprecyzowanych przepisów w oddzielnych podręcznikach dla każdej gałęzi służby,

e) domagał się ustalenia etatów osobowych w ilości i jakości odpowiadającej istotnym potrzebom służby i obsadzenia tych etatów personelem pełno kwalifikowanym, a nie praktykantami i djetarjuszami.

6) a) Za naczelny warunek umocnienia frontu wewnętrznego, t. j. utrzymania jednolitej organizacji wszystkich grup pracowników poczty, telegrafu i telefonu Prezydjum Związku uznaje: rzeczowe i życzliwe ustosunkowanie się wszystkich władz związkowych do potrzeb, życzeń i postulatów poszczególnych grup personelu. Nakazujemy przeto wszystkim Zarządom Okręgowym i Za-

**rządom Kół Miejscowych udzielanie pomocy i porady dla wszystkich członków Związku na jednakowych warunkach i zasadach. Ponadto apelujemy do wszystkich członków Związku by w stosunkach służbowych stosowali się do ogólnych zasad dyscypliny, a w stosunkach towarzyskich, przy zachowaniu wzajemnego taktu i umiaru, starali się wytwarzać atmosferę ogólnej życzliwości i przyjaźni.**

**Osoby działające świadomie na szkodę organizacji i jej postulatów, albo na szkodę godności pracownika poczty i telegrafu, należy najpierw przestrzegać o skutkach takiego postępowania; w razie bezskuteczności ostrzeżenia należy sprawę przedstawić Zarządowi Okręgowemu i Zarz. Głównemu z odpowiednim wnioskiem.**

**b) Zważywszy, że punkt ciężkości we wszystkich sprawach osobowych leży u właściwych Dyrekcyj Poczt i Tel., tudzież że Zarządy Okręgowe Związku mają autonomję w swoich okręgach (art. 13 statutu) Zarząd Główny Związku nie będzie podejmował się interwencyj w sprawach osobowych inaczej, jak tylko na wniosek Zarządów Okręgowych.** Dzieląc w ten sposób swe prawa z Zarządami Okręgowemi Zarząd Główny ma na celu utrzymanie harmonji między poszczególnemi władzami Związku i ustalenie granic odpowiedzialności za politykę personalną w łonie Związku.

7) W uznaniu zasady, że samopomoc gospodarcza członków Związku jest ważnem spoidłem między członkami, Prezydjum Związku przystąpi do:

a) budowy sanatorjum dla piersiowochorych pracowników poczty, telegrafu i telefonu,

b) budowy domów Związkowych w Warszawie, Lwowie i Krakowie,

c) opracowania i zalegalizowania statutu Banku Pocztowców,

d) współdziałania przy zakładaniu kooperatyw mieszkaniowych.

---

Powyższa deklaracja programowa obowiązuje nietylko Zarząd Główny, lecz także wszystkie władze i wszystkich członków Związku.

# OBRADY IX KONGRESU

Dziewiąty Walny Zjazd Delegatów odbył się w Warszawie w dniach 25 — 27 września 1927 r. Obrady odbywały się według programu ułożonego przez Zarząd Główny Związku. Po zbiórce na podwórzu domu Związkowego przy ul. Bednarskiej Nr. 25 wyruszył pochód na nabożeństwo do Katedry św. Jana. W pochodzie brało udział około 200 osób z 13 sztandarami. Na czele pochodu kroczyła orkiestra pocztowców warszawskich.

Po nabożeństwie pochód ruszył do grobu Nieznanego Żołnierza na placu Saskim, gdzie delegacja złożona z kol. Szczurka, Jaskulskiego, Poniatowskiej i Bardzińskiego złożyła wieniec. Szarfy wieńca koloru czerwonego, nosiły napis: „Nieznanemu Żołnierzowi w hołdzie — Związek Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. Rz. Polskiej". Następnie pochód ruszył do gmachu Towarz. Hygjenicznego przy ul. Karowej, gdzie się odbywały obrady Kongresu.

W trakcie sprawdzania przez sekretarjat Związku mandatów, przybył na Kongres p. minister poczt i telegr. Bogusław Miedziński w towarzystwie dyrektora depart. ogólnego p. Frączkowskiego i sekretarza osobistego p. Pytlewskiego. Przed gmachem powitali p. ministra i jego świtę koledzy Szczurek, Stangreciak i Jaskulski, a po wejściu do gmachu orkiestra przywitała p. ministra marszem. Zebrani na sali obrad delegaci i zaproszeni goście urządzili p. ministrowi serdeczną owację.

Niezwłocznie po przybyciu p. ministra, prezes Związku kol. Szczurek otworzył obrady Kongresu stwierdzając, że Kongres zwołany został zgodnie z postanowieniami statutu i że udział w Kongresie zgłosiło 80 delegatów reprezentujących 136 Kół Miejscowych, 22 członków Zarządu Głównego i 5 członków Komisji rewizyjnej, dwóch przedstawicieli Sekcji techników i zaproszeni goście. Witając kolejno: delegatów, p. min. poczt i tel. Bog. Miedzińskiego p. dyr. dep. Frączkowskiego, p inż. Zajdlera, prezesa Dyr. P. i T. w Warszawie p. radcę min. Wachhausena— jako stałego przedstawiciela Min. P. i Tel. na Kongresie, pp. Pytlewskiego, Czajkowskiego, wszystkich członków Zarządu Głównego i Komisji Rew., posłów Barlickiego (P.P.S), Korneckiego (Zw. L. N.) p. Jaworskiego, przedstawiciela Zw. Pr. Ministerstwa Rolnictwa, p. Janiszewską, przedstawicielkę Stow. Weteranów z 1863 roku, p. inż. Kolebskiego dyr. urzędu telegr. w Warszawie, p. Augustynowicza, przedstawiciela Zw urzędników kolejowych, p. Gębskiego, przedstawiciela Zw. Bankowców p. Filimowskiego, przedstwiciela Zrzeszenia Inwalidów Wojennych p. Piecha, przedstawiciela Zrzeszenia Pracowników P. K. O. przedstawicieli prasy, i wszystkich zaproszonych gości, prezes Związku kol. Szczurek podkreślił w krótkiej przemowie inauguracyjnej cele i zadania ruchu zawodowego w Polsce, a w szczególności cele i zadania Kongresu, życząc jego obradom pomyślnych wyników. Apelował także do delegatów, by w obradach starali się być wyrazicielami swoich wyborców w Kołach miejscowych, a nie wyrazicielami swoich tylko subjektywnych poglądów.

Przemówienie powitalne wygłosili: poseł Barlicki, poseł Kornecki, panowie: Piech, Gębski, Augustynowicz, Targ (imieniem przedstawicieli prasy), prof. Kronenberg, Pingras i Kornicki.

Obecny na sali poseł Sochacki, który chciał również wygłosić przemówienie powitalne imieniem organizacji komunistycznej, głosu, zgodnie z wolą zebranych na sali delegatów nie otrzymał i opuścił Kongres.

Powitania telegraficzne i listowe nadeszły od następujących osób wzgl. organizacji: Dr. Edmund Spielmann, Berno szwajcarskie, w imieniu międzynarodowej Ligi Esperant. Pocztowców, p. Minister Reform Rolnych Staniewicz, Prezes Dyrekcji Poczt w Krakowie inż. Dutczyński; prezes Dyr. P. i T. w Lublinie p. Jan Walcher, prezes P. i T. w Gdańsku p. Dr. K. Lenartowicz; p. o. prezesa Dyr. P. i T. w Poznaniu p. Kaźmierski; prezes Dyr. P. i T. w Katowicach p. Kuntze; prezes Dyr. P. i Tel. we Lwowie p. Jan Popowicz; p. Płóciennik — Łódź 1, p. Taff — Łódź Telegraf; Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych; Polski Związek Kolejowców; Związek Zawodowy Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich w Polsce; Koła Miejscowe: Jarosław, Ciechanów, Rzeszów, Grudziądz, Lida, Leszno, Koło Krotoszyn, Święciany, Przemyśl, Gniezno i Srem; Witosławski — Maków, Doniec — Toruń; Koledzy w Oświęcimiu 2, Seroczyński — Pułtusk; Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Warszawa; redakcja „Naprzodu" — Kraków; grono egzaminowanych listowych w Toruniu; Włodzik — Dubiecko; Votrubec Ferdynand — Praga czeska, Związek pocztowców w Zwickau (Czechosłowacja); W. Norton gen. sekretarz Związku poczt. w Irlandji, Klub esperancki w Spalato (Dalmacja); Petro Filatre sekr. M. L. Esp. Poczt. w Paryżu; Dyr. J. Horazek — Wiedeń, delegat „Ilepto" na Austrję; Związek Pocztowców Estonji — Tallin; Czechosłowacka Unja Pocztowców — Praga.

Komisja mandatowa Kongresu stwierdziła ważność 80 mandatów a nieważność 2 mandatów. Kongres 64 głosami przeciw 13 aprobował wnioski Komisji mandatowej.

Prezydjum Kongresu stanowili: kol. kol.: Jaskulski — Warszawa — przewodniczący; Stangreciak — Warszawa. Frysztak — Kraków Kendra — Kobryń i Kopczyński — Warszawa — zastepcy przewodniczącego; Mackiewicz — Kraków i Kurpik — Warszawa — sekretarze.

Po wyborze Prezydjum zarządzono przerwę obiadową. Wszyscy uczestnicy Kongresu udali się na wspólny obiad do Klubu Urzędników Państwowych.

O godz. 5-ej wznowiono obrady i uchwalono wysłać telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego treści następującej: 1) Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki Warszawa — Pracownicy Poczty, Telegrafu i Telefonu zebrani na IX Kongresie składają Panu Prezydentowi hołd i ślubowanie wiernej służby dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

2) Pan Marszałek Polski Józef Piłsudski Warszawa — Pracownicy Poczty, Telegrafu i Telefonu zebrani na IX Kongresie Związku wyrażają Ci, Panie Marszałku, swój hołd i uwielbienie, jako nieustraszonemu bojownikowi o niepodległość i pierwszemu budowniczemu państwowości polskiej — ślubując, iż przewodnią myślą w toku obrad i naczelną maksymą ich na przyszłość będzie praca nad ugruntowaniem wolności i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod Twoim, Panie Marszałku przewodnictwem".

Wniosek o usunięcie z galerji p. Leona Fuchsa z Krakowa wydalonego ze Związku za działalność na szkodę Związku — przyjęto, a wykonanie natychmiastowe przekazano milicji Kongresowej.

---

Regulamin obrad Kongresu po wprowadzeniu kilku poprawek przyjęto jednogłośnie.

Porządek obrad zaproponowany przez Zarząd Główny uzupełniono w głosowaniu dwoma nowemi punktami. 1) przystąpienie Związku do Centralnej Komisji Związków Klasowych i 2) upoważnienie Zarządu Głównego do kupna domu w Bydgoszczy.

Uchwalono następnie wysłać bratnie pozdrowienia na Kongres Z. Z. K. i Kongres Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Protokół z obrad poprzedniego Kongresu w Wilnie zatwierdzono bez odczytywania go. (Protokół stenograficzny).

Komisje wyłonił Zjazd następujące:

1) wyborczo - skrutacyjną, do której wybrani zostali: Reichelt Wosik, Libudzisz, Kijok, Borowicz, Wróblewski, Hałas, Markiewicz, Rudnicki, Mackiewicz, Stypa i Gogol.

2) organizacyjną, do której wybrani zostali: Królewiak, Kostro, Ostrzyżek, Halej, Geyer, Kruk, Mucharski, Naszarkowski, Drewniak, Smukała, Luboński, Sawski.

3) budżetową, do której wybrani zostali: Borszewska, Toporowski, Baziak, Garniewicz, Jaszcz, Cilński, Termin.

4) prasową, do której wybrani zostali: Szczurek, Targ, Witkowski.

5) poprawy bytu, do której wybrani zostali: Godusławski, Klimaszewski, Baranowski, Baran Stan., Olszewski, Kruszewski, Marszalski, Frysztak, Wysocki.

6) samopomocy, do której wybrani zostali: Sobociński, Kołaczowa, Springer, Udalski, Adamczak, Hryniewiecki, Konotopski, Pielka.

7) konfliktową, do której wybrani zostali: Stangreciak, Kurpik, Ślósarski, Śnieżko, Skubik, Dr. Michoń, Dreja.

8) Budowy uzdrowisk i domów związkowych, do której wybrani zostali: Kleiber, Jaskulski, Rakowicz, Starzyk, Müller, Baran Teofil, Szuchiewicz, Kurek.

9) wniosków, do której wybrani zostali: Tabernacki, Witkowski, Świderek, Orłowski, Włodarkiewicz, Ziółkowski, Udalski.

10) ambulansową, do której wybrani zostali: Tarsia, Winiarski, Kostro, Janowski, Weiss, Parzyński.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos prezes Związku kol. Szczurek i w przeszło dwugodzinnem sprawozdaniu z działalności Zarządu przedstawił Kongresowi kolejność zabiegów organizacji w sprawie jej postulatów. Sprawozdania tego oczywiście, na tem miejscu przytaczać w całości nie będziemy, gdyż zajęłoby to dużo miejsca; obejmuje ono w protokule stenograficznym 55 stronic maszynowego druku. Podamy tylko kwintesencję sprawozdania, a mianowicie: 1) Związek uniknął rozła-

mów, jakie się zarysowały na tle obrad poprzedniego Kongresu w Wilnie, a uniknął ich dlatego, że Zarząd Główny ustosunkowywał się do wszystkich spraw związkowych rzeczowo utrzymał niezależność Związku od wpływów partyjnych i intensywnie załatwiał sprawy związkowe. W ciągu kadencji nastąpiła całkowita konsolidacja taktyki Związku. 2) Związek doprowadził do reaktywowania Ministerstwa P. i Tel. wystąpił z protestem przeciw zakusom niektórych klubów sejmowych mających na celu powtórne zniesienie ministerstwa P. i Tel. 3) Związek doprowadził do zmiany systemu polityki władz pocztowych, dzięki czemu nowe władze pocztowe okazują daleko większe zrozumienie interesów żywotnych personelu, niż to było przedtem.

4) Związek uzgodnił z Ministerstwem projekt unormowania stosunku służbowego (pragmatykę służbową) i doprowadził do sfinalizowania tej sprawy na terenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Projekt pragmatyki znajduje się w Prezydjum Rady Ministrów już jako wniosek p. ministra poczt i telegrafów, a nie jako dezyderat Związku. Troska o dalsze losy tego wniosku ciąży więc nie na Związku, lecz przedewszystkiem na Ministerstwie P. i Tel.

5) Związek uzyskał zwiększenie norm urlopowych dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów. (Szczegóły są znane wszystkim czytelnikom „Poczty").

Jeśli normy te nie mogły być wykorzystane w całości z powodu braku kredytów na siły zastępcze, to winę za to ponosi b. Gen. Dyrekcja P. i Tel., gdyż ona to w maju, czerwcu roku 1926 układała budżet na rok bieżący i nie wstawiła należnych sum na ten cel, winę ponosi także poprzedni Zarząd Główny, gdyż nie dopilnował w swoim czasie tej sprawy.

Aby taki sam szkopuł nie powtórzył się w roku przyszłym Związek dopilnował sprawy kredytów a dowodem fakt, że do preliminarza budżetowego na rok 1928/29 kredyt na siły zastępcze wstawiono w sumie 4 169.927 zł., podczas gdy w bieżącym roku wynosił on tylko 2,284.760 zł.

6) Związek uzyskał złagodzenie drakońskiego zarządzenia b. Gen. Dyr. P. i Tel. w sprawie przenoszenia do innych miejscowości mężatek i powinowatych.

7) Na interwencję Związku ujawniono nieznaną dotąd w sferach pocztowców okoliczność, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej władny jest udzielić amnestji od wyroków dyscyplinarnych i unormowano sposób wyjednywania takich amnestyj. Amnestji udziela P. Prezydent Rzp. tylko od kary najwyższej, t. j. „wydalenie".

8) Związek wyjednał u p. ministra poczt i telegrafów uchylenie austrjackiego przepisu, mocą którego urzędniczkom pocztowym nie wolno było wchodzić w związki małżeńskie pod groźbą utraty nabytych praw stałego urzędnika państwowego. Dzięki uchyleniu tego zarządzenia wszystkie urzędniczki - mężatki o ile pozostają w służbie jako djetarjuszki lub siły kontraktowe odzyskują prawa, jakie posiadały przed zamąż wyjściem, w przyszłości zaś urzędnik - kobieta może wchodzić w związki małżeńskie na tych samych warunkach co urzędnik - mężczyzna.

9) Związek udzielił kilkaset obron w postępowaniach dyscyplinarnych; nikomu — ktokolwiek zwrócił się o taką obronę — nie odmówiono jej, a wyniki były w 98 proc. korzystne dla obwinionych.

10) Dzięki akcji Związków, w której nasz Związek niejednokrotnie spełniał rolę awangardy, Rząd przyznał w listopadzie roku 1926 stały 10 proc. dodatek do uposażeń, a w czwartym kwartale roku 1927 zasiłek jednorazowy płatny w dwóch równych ratach, w wysokości prawie jednomiesięcznych poborów. Wreszcie Rząd zapowiedział reorganizację systemu uposażeń urzędniczych z dniem 1 stycznia 1928, przyczem podwyżka poborów ma wynosić od 25 — 35 proc.

11) Naskutek interwencji Związku p. Minister Poczt i Tel. wniósł na Radę Ministrów projekt rozporządzenia o należytościach ubocznych w służbie pocztowo-telegraficznej. Wprowadzenie w życie tego rozporządzenia będzie stanowiło poważną zdobycz pocztowców w ich położeniu materjalnem.

12) Na interwencję Związku Rząd uznał że zaszeregowanie pocztowców do stopni płac jest gorsze niż innych grup funkcj. państwowych. W wyniku tego uznania p. Minister Poczt i Telegr. udzielił w I półroczu 1927 r. awansów w liczbie około 7500.

13) Związek uzyskał przydział po raz pierwszy w Polsce mundurów letnich dla niższych funkcjonarjuszów tudzież spowodował, że peleryny zostały sporządzone z materjału nieprzemakalnego i w długościach odpowiadających potrzebie.

14) Związek spowodował konferencję ambulanserów, uzgodnił postulaty w tej dziedzinie służby, przedłożył je Ministerstwu P. i Tel. i uzyskał przyrzeczenie przychylnego ich załatwienia.

15) Związek interwenjował na korzyść personelu zatrudnionego w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych i uzyskał dla niego poprawę warunków materjalnych.

16) Rząd uznał, że warunki urzędowania w urzędach pocztowo - telegraficznych są nieodpowiednie i niehygjeniczne i przystąpił do inwestycyj budżetowych i remontowych na większą skalę, niż to było w ubiegłych latach. (Plan inwestycyj jest czytelnikom „Poczty" znany).

17) Związek udzielał członkom Związku doraźnych krótkoterminowych pożyczek. Za Zarząd Główny spełniała to Kasa pożyczkowo - oszczędnościowa w Warszawie, zasilana w tym celu wkładami gotówkowemi przez Zarząd Główny, Zarządy zaś Kół Miejscowych czyniły to bezpośrednio we własnym zakresie działania, używając do tego funduszów organizacyjnych. Ponadto Koła Miejscowe pośredniczyły w zaopatrywaniu członków swoich w artykuły i towary codziennej potrzeby, jak: węgiel, bielizna, ubrania, obuwie itp.

18) Zarząd Główny zainicjował akcję na szeroką skalę w sprawie budowy sanatorjów dla piersiowo-chorych członków Związku i drogą sprzedaży nalepek zebrał na ten cel fundusz w kwocie 181.000 złotych. Sprzedaż nalepek nie jest jeszcze ukończona.

19) Związek subwencjował towarzystwa kulturalne, humanitarne i dobroczynne, jak: orkiestry pocztowców w Warszawie i Krakowie, tow. Kolonji letnich dla dzieci pracowników poczty telegr. i telef. w Świdrze, Tow. Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej, Tow. Ligi Obrony Przeciwgazowej Państwa i inne.

20) Zarząd Główny starał się utrzymać spoistość Związku wszystkiemi rozporządzalnemi środkami, a w szczególności:

a) wydawał regularnie organ związkowy „Pocztę" i starał się utrzymać jej ton i treść na wysokim poziomie. (Szczegóły dotyczące redakcji „Poczty" ogłoszone były w Nr. 18 z dnia 25 września 1927 r.).

b) wydał w języku esperanckim specjalny nakład miesięcznika „La Interligilo de l'P. T. T." poświęcony sprawom pocztowców polskich.

c) uzyskał legalizację nowego Statutu Związku, którego treść uchwalona była na Kongresie w Krakowie w roku 1925.

d) zakupił place pod budowę domów związkowych w Warszawie i Lwowie, tudzież nabył dwupiętrową kamienicę wraz z ogrodem w Bydgoszczy.

e) utrzymywał łączność z okręgami i Kołami miejscowemi, celem pogłębienia wzajemnego zaufania i solidarności. W tym celu członkowie Prezydjum Związku wizytowali:

1) Zarządy Okręgowe: Lwów — 4 razy, Kraków — 3 razy Poznań — 3 razy, Bydgoszcz — 2 razy, Katowice — 3 razy, Lublin — 2 razy, Wilno — 2 razy, I. K. R. Bydgoszcz — 1 raz, Gdańsk — 1 raz.

2) Koła miejscowe: Równe, Brześć, Pińsk, Baranowicze, Lida, Białystok, Włocławek, Piotrków, Ostrowiec, Kielce, Bielsko, Cieszyn.

f) wydał do Kół Miejscowych okręgowych i do członków Zarządu Głównego 43 okólników z informacjami w sprawach aktualnych i instrukcjami organizacyjnemi.

g) Członkowie Prezydjum Związku załatwiali sprawy związkowe kolegjalnie i w tym celu odbyło się 23 formalnych posiedzeń prezydjalnych.

h) Zarząd Główny wykluczył ze Związku dziesięć osób z Krakowa za działalność na oczywistą szkodę Związku.

21) Ruch secjonistów nie tylko nie przybrał na rozmiarach, lecz się poważnie osłabił. Kilkaset niższych funkcj. w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy wróciło do naszego macierzystego Związku. Pocieszającym jest fakt, że nasza organizacja liczy o kilka tysięcy więcej niższych funkcj. niż secesja, tudzież, że w naszej organizacji pozostają i bronią jej jednolitości wszyscy egzaminowani a więc służbowo - kwalifikowani, społecznie poważni i wyrobieni niżsi funkcj., podczas gdy w secesji przeważa element kontraktowy i djetarjusze.

22) Związek uzyskał zarządzenie p. ministra Poczt. i Telegr. nakazujące władzom pocztowym udzielanie pisemnych odpowiedzi na memorjały i pisma statutowych władz związkowych.

23) Tempo pracy w Zarządzie Głównym w porównaniu do kadencji poprzedniej wzrosło trzykrotnie, czego dowodem fakt, że Zarząd Główny załatwił 3716 aktów i pism (według dziennika podawczego) podczas gdy w poprzedniej kadencji wpłynęło tylko 1120 aktów i pism. Liczbą 3716 spraw nie są objęte pisma adresowane do Komitetu Budowy Uzdrowisk, tudzież listy, adresowane pod osobistym adresem poszczególnych członków Prezydjum.

Również trzykrotnie wzrósł w przeciągu okresu sprawozdawczego majątek Związkowy. W dniu objęcia kierownictwa majątek Związku wynosił 185.050 zł., a obecnie wynosi 441.697 zł.

Cyfry te świadczą wymownie o intensywności i rzetelności pracy dla dobra organizacji i na korzyść pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

Kończąc swe sprawozdanie p. prezes Szczurek prosił Kongres o sprawiedliwą ocenę działalności Zarządu Głównego.

Sprawozdanie kasowe zreferowała Skarbniczka Zarządu Głównego kol. Irena Borszewska. (Cyfrowe zestawienie bilansów ogłaszamy w niniejszym numerze na innem miejscu).

Sprawozdanie z działalności sekcji techników referował kol. Kleiber, poczem wskutek przemęczenia delgatów (godzina 24), przewodniczący odroczył obrady do dnia następnego.

***

W drugim dniu obrady rozpoczęły się się o godzinie 9-ej rano. Ponieważ wielu delegatów i członków Zarządu Głównego spóźniło się na obrady, Kongres powziął uchwałę ukarania grzywnami pieniężnemi spóźniających się o pół godziny: delegatów po 5 złotych a członków Zarządu po 10 złotych. Sumę uzyskaną z tych grzywien w kwocie 260 złotych przeznaczono na fundusz budowy uzdrowisk.

Z kolei kol. Reichelt, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej zdawał sprawozdanie z działalności tejże Komisji. Komisja badała dwa razy rachunki, książki kasowe i gotówkę Zarządu Głównego. Pierwszy raz w kwietniu, drugi raz z końcem kadencji, t. j. we wrześniu r. b. i o wyniku sporządziła następujący protokół:

**Protokuł**

Dnia 21, 22 i 23 września 1927 r. Główna Komisja Rewizyjna w osobach kolegów Reichelta, Rogulskiego, Kormana, Życkiego i Dzierżanowskiego dokonała rewizji ksiąg, kasy i dokumentów Głównego Zarządu Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., oraz Komitetu Budowy Uzdrowisk za rok administracyjny 1926/27 t. j. od 1-go lipca 1926 r. do 1-go września 1927 r., przyczem stwierdziła pozostałość kasową Głównego Zarządu Związku na dzień 1-go września 1927 r. w gotówce 65.905 zł. 29 gr.

Saldo gotówki znaleziono w całości, Księga Kasowa prowadzona jest wzorowo, a każda pozycja tak przychodu, jak i rozchodu znajduje uzasadnienie w odpowiednich załącznikach, które znaleziono w odpowiednim porządku.

Pozatem Komisja Rewizyjna sprawdziła księgi Komitetu Budowy Uzdrowisk i stwierdziła stan tychże na dzień 15 września 1927 r.

Sprzedano znaczków na sumę 166.387 zł. 59 gr., z ofiar wpłynęło 10.120 zł. 54 gr., razem 176.508 zł. 13 gr. Wydatki organizacyjne i kancelaryjne wyniosły 9.695 zł. 32 gr. Saldo kasowe 166.812 zł. znajduje się na rachunku czekowym P. K. O. i na rachunku oszczędnościowym P.K.O.

Przy sprawdzeniu konta budowy domów związkowych, Komisja stwierdziła, że ze składek członkowskich na ten cel wpłynęło 108.698 zł. 95 gr. Komornego i innych wpłynęło 6.862 zł. 99 gr. Razem 115.561 zł. 94 gr., z powyższych sum wydatkowano: na kupno placu pod budowę domu we Lwowie 20.030 zł., na kupno placu w Warszawie 50.332 zł 60 gr. Inne koszta związane z utrzymaniem domu 9.200 zł., poza tem odpisano do rachunku składek członkowskich 16.731 zł. 75 gr., pozostałość kasowa przeto wynosi 19.266 zł. 91 gr.

Po dokładnem zbadaniu rachunków i dokumentów kupna placu w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża, Komisja stwierdza, że cena zakupionego placu jest korzystna.

Zakupiony kosztem 3629 zł. 92 gr. inwentarz uznano za niezbędny, a warunki kupna za dogodne dla Związku.

Cały inwentarz Związku tak ruchomy jak nieruchomy na ogólną sumę 203.871 zł 51 gr., odpowiada poszczególnym pozycjom księgi inwentarza i znajduje się na miejscu.

Preliminowano budżetem 205.820 zł., wydatkowano: na wydawnictwo „Poczta" 32.326 zł. 01 gr., sekretarjat 13.393 zł. 63 gr., djety i koszta kongresu 54.979 zł. 70 gr., dom Związkowy i place 79.563 zł. 28 gr., reprezentacje i płace 17.890 zł. 76 gr., zakup inwentarza 3629 zł, 92 gr., zapomogi 3925 zł., inne wydatki 10.913 zł. 5 gr., razem wydatkowano 216.621 zł. 35 gr., a więc przekroczono budżet o 10.801 zł. 35 gr. wskutek przedłużenia kadencji i wydatkowania różnych kwot nieobjętych budżetem.

Sekretarjat Zarządu Głównego funkcjonuje wzorowo.

Na podstawie przeprowadzonych rewizyj (w kwietniu roku b. i obecnie) Komisja Rewizyjna przedstawia kongresowi następujące wnioski:

I. Udzielić absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu, wyrazić mu podziękowanie za zdrową gospodarkę finansową i podniesienie majątku Związku.

II. Wyrazić podziękowanie kol. Borszewskiej za wzorowe, jak zwykle dotychczas, prowadzenie ksiąg i rachunków kasowych.

III. Wyrazić podziękowanie Prezesowi Komitetu Budowy Uzdrowisk, kol. Jaskulskiemu, za zasługi, jakie położył przy zorganizowaniu tegoż Komitetu i za energiczną a skuteczną pracę w prowadzeniu agend tegoż.

IV. Na zatwierdzenie aktu kupna placów w Warszawie i Lwowie.

V. Na wykonanie uchwały VIII Kongresu w Wilnie w sprawie kupna placu pod dom Związkowy w Krakowie.

Na tem niniejszy protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji: Sekretarz:

**(—) R. Reichelt** **(—) W. Rogulski**

Członkowie Komisji:

**(—) Dzierżanowski, (—) Korman, (—) Życki.**

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu Głównego zabierali głos:

**1) Dadan — Łomża:** Z. Gł. zajmował się naszemi sprawami dostatecznie. Ubolewa, że rozpiętość w normach dodatku mieszkaniowego między Warszawą a miastami prowincjonalnemi jest wielka, na niekorzyść miast prowincjonalnych.

**2) Kostro — Warszawa** zaznacza, że mówić będzie nie w imieniu własnem, lecz tych, którzy go upoważnili do zabrania głosu. Mówca występuje z ostrą krytyką przeciw Zarządowi Głównemu, twierdzi, że działalność była niedostateczna, że autorytet Związku się mocno obniżył, występuje przeciw komercjalizacji poczty, twierdząc, że to będzie pierwszy etap do oddania zarządu pocztowego w ręce prywatne, zarzuca Zarz. Gł. że zaprzepaszcza interesy pracowników pocztowych.

**3) Tarnawiecki — Kołomyja:** żali się, że zarządzenie Ministerstwa w sprawie urlopów wypoczynkowych nie było wykonywane, gdyż w Kołomyi 11 kolegów dotąd wcale urlopów wypoczynkowych nie otrzymało.

**4) Sas — Poznań,** występuje z ostrą krytyką Zarządu Głównego. Zarzuca mu, że ze względów osobistych w zażartej kampanji zwalczał p. Jobczyńskiego, że starał się wśród wszystkich czonków Okręgu poznańskiego wprowadzić dysharmonję i rozprężenie. atakował Zarząd Główny za to, że kol. Szczurek i Stangreciak, podczas swego pobytu w Poznaniu zwołali wiec pocztowców wbrew woli Zarządu okręgowego, i za to że w „Poczcie" nie ogłaszał artykułów przeciw prezesowi Dyrekcji poznańskiej D-rowi Urbańskiemu. Dalej twierdzi mówca, że Zarząd Główny wcale nie interesował się postulatami okręgu poznańskiego, że nie dbał o charakter służbowy (etatowy, czy nieetatowy) i członkowie Związku w okręgu poznańskim i stwierdza, że Zarząd okręgowy skim nie mają zaufania do Zarządu Głównego, a zwłaszcza do osoby prezesa Szczurka.

**5) Müller — Bielsko** krytykuje prezesa Związku i żali się że w jego zatargu osobistym z grupą filatelistów, prezes Związku nie wziął go w obronę i nie pognębił jego przeciwników.

**6) Ślósarski — Tczew:** Są wyniki działalności Zarządu Głównego ale drobne. Ubolewa też, że dodatek mieszkaniowy jest w Warszawie większy niż gdzieindziej, i że różnica dodatku mieszkaniowego między żonatemi a kawalerami jest wielka.

**7) Dreja — Katowice,** jest tylko częściowo zadowolony z działalności Zarządu Głównego, ubolewa że Zarząd Główny nie postarał się o przyznanie urzędnikom odszkodowania ze zużyte ubranie, a przecież jest to także rzeczą palącą. Mówca atakuje Zarząd Główny za spowodowanie zrównania praw urzędnika-kobiety z prawami urzędnika - mężczyzny, skarży się, że po urzędach jest masa mężatek, podczas gdy mamy wielu mężczyzn bezrobotnych.

**8) Kopczyński—Warszawa, stwierdza,** że umundurowanie niższych funkcj. było przeprowadzone w ubiegłej kadencji lepiej, niż w kadencjach poprzednich, dalej polemizuje z p. Kostro na temat wpływów P. P. S. w Związku.

**9) Rudnicki — Lwów,** wystąpił z mową ostro opozycyjną przeciw Zarządowi Głównemu. Przypomnieniem, że prezes kol. Szczurek na Kongresie wileńskim przeprowadził krytykę działalności Zarządu Głównego (kadencja kol. Baziaka), mówca usprawiedliwia niejako swoje dzisiejsze opozycyjne stanowisko. Przyznaje mówca, że niektóre sukcesy uzyskaliśmy, jak np. urlopy wypoczynkowe, ale są one fikcją, bo w praktyce urlopów nie przyznaje się w normach ustalonych przez Ministerstwo; dalej mówca widzi sukces w uzyskaniu licznych awansów, lecz nie godzi się z poglądem, że awanse mają być udzielane w ramach etatu preliminowanego; uważa raczej, że awanse powinny były być przeprowadzone tylko w ramach etatu systemizowanego. Mówca ubolewa, że co do ujęcia tej sprawy z punktu widzenia rzeczowego w Zarządzie Głównym nie było zrozumienia. Zarzuca prezesowi kol. Szczurkowi, że jest teoretykiem, że rozumuje według pewnych formułek, że jest nieustępliwy i uparty.

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że gdyby Zarząd Główny był poświęcił więcej uwagi postulatom Związku, to mógłby niewątpliwie uzyskać więcej. Zarzuca Zarządowi Głównemu brak energji, i twierdzi, że autorytet Związku zmalał, że na audjencję u Ministra Poczt trzeba czekać czasem całemi tygodniami, razi go, gdy słyszy pogłoski, że prezes Szczurek jest kandydatem na wyższe stanowisko w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, że przejawia daleko posuniętą arbitralność, ma żyłkę dyktatorską i wszędzie jego osoba przebija się ponad wszystko. Twierdzi dalej p. Rudnicki, że „Poczta" nie jest organem pracowników pocztowych, ale była raczej organem Pawła Szczurka.

**10) Kurek — Warszawa,** żali się, że Zarząd Główny odnosił się do niektórych członków Związku z nieufnością.

**11) Markiewicz — Wilno: Dotychczasowa dyskusja była zupełnie nierzeczowa,**

zarzuty nie były poparte żadnemi konkretnemi faktami. Mówca odpiera zarzuty p. Kostro, polemizuje z wywodami mówców opozycyjnych, nazywa je nieszczeremi i stwierdza, że gdy ster Związku mieli w swoich rękach koledzy Baziak, Rudnicki, Kurek, Jobczyński, położenie materjalne było gorsze niż obecnie, urlopy wypoczynkowe mniejsze, awansów żadnych nie było, organu Związkowego „Poczta" nikt nie chciał czytać, bo tam były same brednie o chińskim strajku, o fantasmagorjach, a ówczesny Zarząd Główny, choć był podporą p. Moszczyńskiego i często z nim konferował, nic jednakże nie uczynił ani w sprawie poprawy bytu, ani w sprawie urlopów, ani w sprawie awansów, a gdy koledzy krakowscy zastrajkowali w walce o poprawę bytu, to „Poczta" ich nie poparła. Mówca stwierdza, że występowanie przeciw kol. Szczurkowi jest czelnością, gdyż zarzutów nie popiera się faktami. Czyni się to poto, by człowieka zmieszać z błotem. Krytyka musi być, ale z chwilą gdy prezes Związku wykazał, że w czasie swej kadencji było do załatwienia 3 razy więcej spraw niż w kadencji poprzedniej, i że majątek Związku również wzrósł trzykrotnie, to jest to praca, i z tem trzeba się zgodzić. Nie jest słuszny zarzut, że „Poczta" była źle redagowana, a dowodem fakt, że nadejścia „Poczty" oczekiwano zawsze z niecierpliwością i wszyscy, a zwłaszcza niżsi funkcj. byli z niej zadowoleni, podczas gdy za kadencji p. Baziaka „Poczty" nikt nie chciał czytać, bo miraże i strajki w Chinach nikogo nie interesowały. Skarżą się ci panowie — mówi kol. Markiewicz, — że apolityczność Związku została naruszona. Jest to nieprawdą i żadnego dowodu na to nie ma. Ale w czasie gdy prezesem Związku był p. Baziak, to okręg poznański wystąpił z odezwą przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu nazywając go zdrajcą i rebeljantem (Głos: Kłamstwo). Na redaktora „Poczty" powołano wówczas redaktora „Warszawianki", dziennika monarchistycznego, wysługującego się wielkim obszarnikom rolnym. Na stanowiska administracyjne w służbie pocztowej stabilizowano ludzi swoich, o poglądach prawicowych. Czyż to nie są dowody, że wówczas wprowadzano politykę do związku?

***

Wobec wielkiej ilości zapisanych jeszcze do głosu, przewodniczący zarządza wybór mówców generalnych: 1 mówcę „contra", i 1 mówcę „pro". Na mówcę „contra" wybrano kol. Mucharskiego, na mówcę „pro" kol. Kijoka.

**12) Mucharski — Warszawa,** usiłuje dowieść, że istnienie organizacji jest zagrożone, że cele Związku zostały przez prezesa błędnie oświetlone, że Związek nasz zatraca cechy organizacji zawodowej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niezczera gra członków Zarządu Głównego między sobą, cele Związku zostały spaczone przez brak moralności.

Kol. Mucharski atakuje Zarząd Główny, że nic nie uczynił w celu ratowania Związku, a prezesa Szczurka, że zbyt indywidualnie rozstrzyga wszelkie fakty.

W dalszym ciągu kol. Mucharski robi wykład na temat jakie walory musi mieć prezes Związku, i usprawiedliwia się, dlaczego w swoim czasie opuścił szeregi Związku.

**13) Kijok — Warszawa,** zaznacza, że Zarząd Główny nie jest naznaczany z bożej łaski, lecz przez nas samych wybierany. Gdy jest niezadowolenie, to powinniśmy winić nas samych, t. j. Kongres, Koła miejscowe i Zarządy okręgowe. Prezes nie jest sam, lecz jest 23 członków Zarządu Głównego. Prezes czyni to, czego chce Zarząd Główny, a gdy się nie zgadzają, natenczas prezes ustępuje, a Zarząd Główny wybiera nowego prezesa. Ponieważ takiego wypadku w ubiegłej kadencji nie było, jest to dowód, że cały Zarząd Główny był solidarny i solidarnie odpowiedzialny za to co zrobiono i czego nie zrobiono. Roczna kadencja jest za krótka. Zarząd Główny nie ma egzekutywy dla przeprowadzenia swoich postulatów. W tych warunkach Zarząd Główny przeprowadził wszystko co tylko było w jego mocy.

**14) Mackiewicz Henryk — Katowice** uzasadnia opozycyjne stanowisko okręgu katowickiego wobec prezesa Szczurka tem, że owszem kol. Szczurek robił starania w sprawie dodatku drożyźnianego dla Śląska, i w innych również sprawach ale nie czynił tego tak, jak sobie tego okręg górnośląski życzył.

**15) Starzyk — Tarnów** stwierdza, że krytyka Zarządu Głównego była w 90% osobistą. Zarzut, że prezes Szczurek postępuje po dyktatorsku jest nieuzasadniony, mówca — jako członek Zarządu Głównego — bierze na siebie pełną odpowiedzialność za to, co się w Zarządzie Głównym działo.

**16) Stangreciak — Warszawa** odpiera ataki p. Sasa z Poznania i stwierdza, że w przemówieniu p. Sasa unosi się duch p. Jobczyńskiego. Na podstawie aktów, odczytanych Kongresowi, wykazuje kol. Stangreciak jasno jak na dłoni, że wszystkie zarzuty p. Sasa są nieuzasadnione i wynikają z jego złej woli, a p. Sas winien Zarządowi Głównemu, a w szczególności kol. Stangreciakowi i Szczurkowi być wdzięcznym za okazaną mu pomoc i obronę w postępowaniu dyscyplinarnem.

*

W odpowiedzi na opozycyjne przemówienia zabrał głos prezes Związku kolega Szczurek i po kolei zbijał wszystkie zarzuty, wykazując ich bezzasadność. Mówca wykazał, że niektóre z tych zarzutów mijają się z prawdą a skonstruowane były w celach agitacyjnych.

Po tych przemówieniach przewodniczący Kongresu poddał pod głosowanie wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum, podziękowanie za pracę i rzetelną gospodarkę finansową, o podziękowanie skarbnikowi za wzorowe prowadzenie ksiąg i rachunków i podziękowanie kol. Jaskulskiemu za wzorowe prowadzenie spraw komitetu uzdrowiskowego. Wniosek ten przeszedł wszystkiemi głosami przeciw 5-ciu głosom. (Na sali huczne brawa i oklaski).

*

Przedstawiciel Min. P. i Tel. st. referent Wachhausen udzielił Kongresowi wyjaśnień w sprawie urlopów wypoczynkowych i etatów osobowych.

W dalszym ciągu obrad Kongres w obecności notarjusza Hulanickiego w Warszawie powziął uchwałę w której zatwierdza nabycie na własność Związku nieruchomości przy ulicy Bednarskiej 25, placu przy ulicy Czerwonego Krzyża w Warszawie, placu przy ulicy Japońskiej we Lwowie i domu wraz z placem przy ulicy Ś-to Jańskiej 7 w Bydgoszczy.

W celu umożliwienia Zarządowi Głównemu akcji inwestycyjnej (budowa uzdrowisk i domów związkowych) Kongres uchwalił rezolucję upoważniającą Zarząd Główny do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gosp. Krajowego lub innej poważnej instytucji finansowej, z prawem hipotecznego obciążenia majątku Związkowego.

---

Pod wieczór w drugim dniu obrad i zrana w trzecim dniu obrad odbywały się prace w Komisjach, poczem przewodniczący poszczególnych komisyj referowali wnioski komisyjne na plenarnem posiedzeniu Kongresu. Imieniem komisji ambulansowej referuje kol. Weiss, i zgłasza wnioski następujące:

**Wnioski Komisji Ambulansowej.**

1) Dyjety ambulansowe muszą być zwiększone o 100 proc. z jednoczesnem zastosowaniem ruchomej mnożnej. Podwyżka ta winna obowiązywać od 1 października 1927 r.

2) Zaliczenie podwójne godzin pracy nocnej.

3) Urządzenie i utrzymanie w należytym porządku kwater ambulansowych kosztem rządowym oraz zaopatrzenie już istniejących w należyte sprzęty, pościel i bieliznę. Do czasu wybudowania rządowych lokali, prywatne muszą być utrzymane na koszt min. p. i tel. pod bezpośrednim nadzorem lokalnych gospodarek ambulansowych.

4) Dostateczne obsadzenie wszystkich ambulansów tak aby we właściwym czasie i na właściwej przestrzeni mógł być materjał opracowany.

5) Zniesienie pracy pomocników na połowie drogi i zaprowadzenie pomocy na całej długości linji.

6) Zmianę w obliczaniu godzin pracy ambulansowej, przez rozciągnięcie obliczania na wyładunek w punktach krańcowych oraz doliczenie godzin na przygotowanie dokumentów.

7) Wynagrodzenie za spóźnienie pociągu ponad 30 minut.

8) Wydanie skodyfikowanych przepisów, dotyczących całokształtu służby ambulansowej i wydawanie wszystkim urzędom dworcowo-ambulansowym przeglądu kartowania wszystkich dyrekcji.

9) Respektowanie przez Zarządy kolejowe przepisów, normujących obopólny stosunek między koleją i pocztą.

10) Uproszczenie manipulacji pocztowej w ruchu ambulansowym przez zniesienie prowadzenia druku Nr. 417 (arkusze ewidencyjne) i wprowadzenie jednolitego nakładu kopert do listów wartościowych (druk Nr. 418).

11) Zaopatrzenie pracowników ambulansowych w ubranie służbowe względnie wyznaczenie ekwiwalentu za zniszczenie własnego ubrania w ambulansach.

12) Klasyfikacja ambulansów wg. jednostek pracy i ustalenie dla poszczególnych czynności w tych ambulansach odpowiednich stopni służbowych.

13) Ubezpieczenie od wypadków na koszt rządowy.

14) Zniesienie komisji lotnych a opracowanie tępienia nadużyć sposobem nieuwłaczającym godności pracownika ambulansowego i zarazem gwarantującym

poszanowanie praw obywatelskich objętych konstytucją.

15) Wyznaczenie ekwiwalentu za pracę w niedzielę i święta przez odpowiednie preliminowanie kwot pieniężnych na ten cel.

16) Zwiększenie ilości godzin wypoczynkowych po służbie w ambulansach.

17) Rok pracy ambulansowej musi być liczony do wysługi emerytalnej za półtora roku

18) Funkcjonarjuszom ambulansów, mających odpoczynek w Katowicach podwyższyć strawne za pobyt w Katowicach o 40 proc. t. j. w tym samym stosunku w jakim pobierają eksponowani do Katowic (dotyczy Lwowa).

19) Wstrzymać przeniesienie wyszkolonych w służbie spedycyjnej praktykantów i kandydatów z urzędów dworcowo-ambulansowych a to dla dobra służby komunikacyjnej (dotyczy Lwowa).

20) Rozgraniczenie odpowiedzialności za wspólnie wykonywaną służbę.

21) Wyznaczyć komisję przy każdej okręgowej Dyrekcji P. i T. do natychmiastowego a następnie stałego badania stanu wozów i stosunków sanitarnych w ambulansach

22) Przyśpieszyć załatwienie petycji Zarządu Głównego Związku z 4 marca 1927 r. skierowanej do Min. P. i T. z okazji układania planu kursowego.

23) Ze względu na dobro organizacji jako całości, jak również celem skutecznej obrony interesów zawodowych ambulanserów zwłaszcza niezbędnej w czasie konferencji kierowników działów komunikacyjnych wszystkich dyrekcji pocztowych układających roczny rozkład turnusów ambulansowych, poleca się Zarządowi Głównemu na wiosnę 1928 r. zwołania zjazdu delegatów ambulanserów według ilości dyrekcji, z tem aby z każdej dyrekcji było dwóch delegatów jeden zastępujący interesy urzędników a drugi służby niższej.

Powyższe wnioski Kongres uchwalił bez dyskusji jednomyślnie, ponadto uchwalił apel do Zarządu Głównego, by się zastanowił nad utworzeniem Centralnej Sekcji Ambulanserów przy Zarządzie Głównym, a w danym razie przygotował dla niej oddzielny regulamin.

*

Imieniem komisji wniosków kol. Orłowski (Oświęcim) referuje wnioski następujące:

1) Idąc po linii interesów społeczeństwa i pracowników pocztowych, uchylamy narazie żądanie wprowadzenia dla służby ruchu angielskich sobót, pozostawiając natomiast w niedziele i święta telegraf, telefon i służbę ekspedycyjną nie naruszoną, żądamy uchylenia nadawania i wydawania przesyłek paczkowych listów wartościowych a dla reszty oddziałów t. j. dla kasy i listów poleconych płatnych dyżurów.

2) Zjazdy naczelników w okręg. D. P. i T. przynajmniej 2 razy w roku.

3) W sprawie uchylenia rozp. Min. Poczt i Telegr. dotyczącego przyjmowania delegacji przez p. Ministra za uprzedniem zgłoszeniem u prezesa D. P. i T. pozostawić w interesie prac. poczt w swej mocy z tą zmianą, aby w wypadku zgody p. Ministra na przyjęcie delegacji załatwienie nastąpiło jaknajrychlej.

4) Wykaz obrotu uzupełnić nowymi działaniami: jak protesty wekslowe i mnożną co do zleceń pocztowych podwyższyć na 10.

5) Dostarczanie lokalu dla agencji poczt.

6) Spisy pracowników pocztowych czysty dochód na uzdrowisko.

7) Rozszerzenie ulg kolejowych na prac. nieetatowych.

Wnioski powyższe przyjęte przez aklamację.

---

Imieniem Komisji Samopomocy kol. Sobociński referuje:

Komisja odrzuciła wniosek Zarządu Głównego w sprawie utworzenia Banku Udziałowego uważając tę akcję za przedwczesną. Natomiast Komisja proponuje uchwalić wniosek, polecający Zarządowi Głównemu zorganizowanie Centralnej Kasy Pogrzebowej, na następujących zasadach:

a) każdy członek Związku musi być automatycznie członkiem Kasy Pogrzebowej.

b) wkładka do Kasy wynosi 50 groszy miesięcznie,

c) pośmiertne wynosi 500 złotych,

d) Kasy pogrzebowe istniejące przy Kołach miejscowych i okręgowych będą zlikwidowane, a majątek ich przejdzie na rzecz Centralnej Kasy Pogrzebowej

Kol. Orłowski (Oświęcim) sprzeciwił się temu wnioskowi Komisji Samopomocy i postawił wniosek, by całą sprawę przekazać nowemu Zarządowi Głównemu do szczegółowego przestudiowania i przygotowania gotowego projektu statutu Centralnej Kasy Pogrzebowej na następny Kongres.

**W głosowaniu upadł wniosek Komisji** Samopomocy, a przeszedł wniosek kol. Orłowskiego.

---

Imieniem Komisji organizacyjnej referował kol. Mucharski wnioski następujące:

1) We wszystkich ośrodkach, gdzie jest więcej niż 50 niższych funkcj. a większość ich pragnie być zorganizowana w oddzielnym Kole miejscowym, Zarząd Główny jest obowiązany tworzyć odrębne Koła miejscowe dla niższych funkcjonarjuszów.

2) Przy wyborach do władz związkowych należy kandydatury niższych funkcj. uwzględniać w ilości proporcjonalnej do ogólnej ilości członków — niższych funkcj.

3) Reprezentant niższych funkcj. w Zarządzie Głównym winien prowadzić referat spraw niższych funkcj. i być zwolniony od zajęć służbowych.

4) Wniosek Zarządu Głównego o przedłużenie kadencji Z. Gł. i Zarz. Okr. do 2 lat przekazać następnemu Kongresowi z tem, że przyszły Kongres — z uwagi na 10-cio lecie Związku winien być zwołany 16 stycznia 1929 r., t. j. w dniu rozpoczęcia obrad pierwszego Kongesu.

5) Wniosek Zarz. Głównego w sprawie nadawania tytułów honorowych (zobacz „Poczta" Nr. 18/1927) z tą jedynie poprawką, że prawo nadawania tytułów honorowych ma tylko Kongres, a to na wniosek Zarządu Głównego, Zarządu okręgowego i Zarządu miejscowego.

6) Zarząd Główny otrzymuje polecenie by opracował i przedstawił przyszłemu Kongresowi projekty regulaminów dla wszystkich władz i instytucyj związkowych.

7) Zarząd Główny winien poczynić starania celem przyłączenia Pocztowej Kasy Oszczędności do Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Wszystkie powyższe wnioski Komisji organizacyjnej zostały przez Kongres uchwalone.

---

Imieniem Komisji budowy uzdrowiska kol. Jaskulski, referował wnioski następujące:

1) Zatwierdza się regulamin Komitetu Budowy Uzdrowisk uchwalony przez ustępujący Zarząd Główny.

2) Uzupełnia się potwierdzony regulamin następującymi punktami.

3) Każdorazowe Prezydjum Zarządu Głównego Związku wchodzi w skład Komitetu Budowy Uzdrowisk a członkowie starego Prezydjum Z. Gł. jednocześnie ustępują.

4) Do Komitetu muszą wchodzić zawsze conajmniej 4-ej członkowie z poza Zarządu Głównego z pośród pracow. P. T. T. powołanych przez Z. Główny.

5) Powołany Komitet do Budowy Uzdrowisk prowadzić jednocześnie będzie i sprawy gospodarcze budowy Domów Związkowych, nosić przeto będzie nazwę: „Komitet Budowy Uzdrowisk i Domów Związkowych".

Powyższe wnioski Komisji budowy uzdrowiska przyjęto, przy dwóch wstrzymujących się od głosowania.

---

Imieniem Komisji poprawy bytu kol. Kruszewski (Gdańsk) referował wnioski następujące:

*Rezolucja 1.*

**W sprawie wyrównania poborów:**

**IX Kongres Pracowników P. T. i T. stwierdza, że uchwały i postulaty wysunięte na VIII Kongresie w Wilnie, dotychczas nie zostały zrealizowane. Kongres domaga się, aby tytułem rekompensaty Rząd wypłacił wszystkim pracownikom P. T. i T. dwumiesięczną zaliczkę bezzwrotną w wysokości pobieranych obecnie poborów, o co zresztą kilkakrotnie domagał się Zarząd Główny Związku w przedstawionych Rządowi memorjałach.**

*Rezolucja 2.*

**W sprawie awansu i podwyższenia poborów:**

**IX-ty Kongres Prac. P., T. i T. stwierdza, że obecnie uposażenie prac. p., t. i t. nie daje nawet minimum egzystencji, a to wskutek niskiego uposażenia, oraz krzywdzącego zaszeregowania pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów w porównaniu z pokrewnymi zawodami, jak naprzykład kolejarzami.**

**Celem wyrównania tych rażących krzywd Kongres ponownie domaga się od Rządu przesunięcia wszystkich prac. P., T. i T. o dwie kategorje w zwyż, w poborach służbowych i wyrównania krzywd w awansach służbowych.**

*Rezolucja 3.*

**Pomoc lekarska:**

Kongres domaga się od Rządu:

a) wszechstronnej bezpłatnej **pomocy lekarskiej, zarówno dla samych pracowników, jak również i ich rodzin,**

b) wydawania wszelkich lekarstw bezpłatnie, oraz

c) bezpłatnego leczenia pracowników i ich rodzin w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych zarówno w kraju, jak i zagranicą.

*Rezolucja 4.*

**Zwrot wpisowego i opłat szkolnych:**

Kongres domaga się całkowitego zwrotu wpisowego i opłat szkolnych za wszystkich dzieci pracowników P., T. i T., uczące się w szkołach tak prywatnych jak i rządowych.

*Rezolucja 5.*

**Djety:**

Stosownie do art. 10 Ust. Uposażeniowej Funkcjonarjuszów Państwowych i Wojska — Kongres domaga się wypłacenia djet za cały czas trwania delegacji i przy przeniesieniu, w wysokości ostatnio pobieranego uposażenia a także całkowitego zwrotu rzeczywiście poniesionych kosztów przejazdu osób i przewozu rzeczy.

*Rezolucja 6.*

**Opłaty komorniane:**

Kongres domaga się wypłacania dodatku mieszkaniowego, według rzeczywistych miejscowych cen za lokale.

*Rezolucja 7.*

**W sprawie udzielenia zaliczek na płace:**

Kongres domaga się udzielenia zaliczek na płace w wysokości dwumiesięcznych poborów bez potrzeby udokumentowania (t. j. świadectw lekarskich, weksli i t. p.) wyższych zaś zaliczek t. j. trzymiesięcznych za udokumentowaniem.

*Rezolucja 8.*

**Należytości uboczne:**

Kongres całkowicie popiera i uznaje jako najdalej idący uzasadniony projekt Zarządu Głównego Związku, przedłożony Ministerstwu Poczt i Tel., a ogłoszony w organie „Poczta" z dnia 1 czerwca 1927 r. Nr. 11 i poprawek odnoszących się do powyższego projektu w tymże organie z dnia 1 lipca 1927 r. w Nr. 12—13. Pozatem Kongres zgłasza dodatkowe uzupełnienie powyższego memorjału, a to:

a) za protest weksli,

b) za wykonywanie czynności P. K. O. do czasu ewentualnego przyłączenia tego resortu do resortu pocztowego,

c) oraz obdzielenie wszystkich doręczycieli bezpłatnemi kartami na przejazd tramwajami względnie innemi środkami komunikacyjnemi.

*Rezolucja 9.*

**W sprawie podatków:**

Kongres domaga się uchylenia potrącania z uposażeń w formie podatków od:

a) należytości ubocznych,

b) dochodowego i

c) komunalnego.

*Rezolucja 10.*

**Sprawa taksy emerytalnej:**

Kongres uchwala domagać się zniesienia taksy na fundusz emerytalny z racji przeszeregowania do wyższych kategoryj i szczebli.

Kongres domaga się wyodrębnienia funduszu emerytalnego z ogólnego budżetu Ministerstwa Skarbu i przydzielenie tego funduszu do budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

*Rezolucja 11.*

**Sprawa dodatku sezonowego:**

Kongres domaga się przyznania 50 proc. dodatku na czas sezonu, wszystkim pracown. P., T. i T., zajętych stale w miejscach uzdrojowych.

*Rezolucja 12.*

**Sprawa dodatku w miejscowościach przemysłowych oraz kresowych:**

Kongres domaga się przyznania pracownikom p. i t. w miejscowościach przemysłowych i kresowych oraz w miastach liczących ponad 100.000 mieszkańców 20 proc. dodatku do uposażenia, na wzór stolicy.

*Rezolucja 13.*

**Ulgi kolejowe:**

Kongres domaga się: Przyznania ulg kolejowych, analogicznie do prac. kolejowych.

*Rezolucja 14.*

**I. Sprawa umundurowania niższych prac.:**

Kongres domaga się:

a) zupełnego zniesienia wszelkich opłat za wydawane umundurowanie niższym funkcjonarjuszom,

b) wykonywania mundurów z materjału dobrego,

c) dotrzymania terminu wydawania mundurów,

d) szycia według indywidualnych miar.

Kongres domaga się przyznania wszystkim niższ. funkcj. P. i T. jednej pary trwałego obuwia i dwóch par zelówek, wydawanego bezpłatnie, raz do roku.

**II. Umundurowanie urzędników:**

Kongres domaga się przyznania urzędnikom resortu p. i t. umundurowania, wydawanego bezpłatnie. Umundurowanie wprowadza się przedewszystkiem dla urzędników ruchu, dla pozostałych zaś urzędników wprowadza się odpowiednio ekwiwalent odzieżowy.

*Rezolucja 15.*

**W sprawie odpraw urzędniczek — mężatek:**

Kongres domaga się przyznania urzędniczkom pocztowym — mężatkom, ustępującym dobrowolnie ze służby pocztowej wypłatę odprawy: za każdy rok służby jednomiesięczną pensję, najmniej jednak trzechmiesięczną odprawę.

*Rezolucja 16.*

**Sprawy emerytalne:**

Kongres postanawia w sprawie wniosków dotyczących ustawy emerytalnej, przedstawionych komisji poprawy bytu do rozpatrzenia Głównemu Zarz. Zw. do wygotowania odpowiedniego memorjału w tej sprawie.

Na wniosek przewodniczącego Kongresu, Kongres uchwalił powyższe wnioski Komisji poprawy bytu — bez dyskusji — jednogłośnie.

---

Imieniem Komisji konfliktowej referował wnioski kol. dr. Michoń. Komisja zajmowała się sprawą wykluczonych ze Związku 10 burzycieli ładu i porządku organizacyjnego w Krakowie, następnie sprawą zatargu w miejscowem Kole w Toruniu wreszcie rozważała wniosek Koła miejscowego w Baranowiczach o wykluczenie ze związku kol. Topolnickiego.

Sprawę zatargu w Kole Toruń — Telegr. Komisja konfliktowa postanowiła przekazać Zarz. Głównemu, gdyż dostarczony Komisji materjał informacyjny i dowodowy jest niewystarczający i nie pozwala Komisji na wydanie uzasadnionego orzeczenia.

Również wniosek o wykluczenie kol. Topolnickiego, Komisja odstępuje Zarządowi Głównemu do załatwienia w myśl art. 26 statutu.

W sprawie krakowskiej Komisja zgłasza rezolucję następującą:

„Komisja konfliktowa IX Kongresu na podstawie dostarczonych dowodów przyszła do przekonania, że wykluczeni uchwałą Zarządu Głównego z dnia 17.V.1927 r.: Ilnicki Mikołaj, Kusionowicz Stanisław, Kolinek Stanisław, Toboła Jan, Fuchs Leon, Królikowski Adam, Sołtys Adolf, Skocz Jan, Korngrun Herman i Zimmer działali na szkodę Związku świadomie, prowokacyjnie i przy każdej sposobności nie przebierając w środkach.

Uchwałę Zarządu Głównego wykluczającą ich ze Związku, Komijsa konfliktowa aprobuje i przedstawia do zatwierdzenia IX Kongresowi.

Przy wydaniu wyżej wskazanej uchwały, Zarząd Główny kierował się postanowieniami statutu, a komisja przyszła do przekonania, że załatwienie tego zatargu jest zgodne z postanowieniami statutu Związku".

Powyższe wnioski Komisji konfliktowej zostały przez Kongres przegłosowane i przyjęte.

---

Imieniem Komisji budżetowej referował jej wnioski kol. Baziak. Za podstawę swych prac przyjęła Komisja projekt preliminarza budżetowego, opracowany przez ustępujący Zarząd Główny, wprowadziła doń szereg poprawek i ustaliła sumę wydatków w ogólnej kwocie 1.288.266 złotych 91 groszy.

Na zasilenie funduszu budowy uzdrowiska, Komisja stawia wniosek opodatkować wszystkich członków Związku stałą kwotą 50 groszy miesięcznie.

Wnioski komisji budżetowej i preliminarz budżetu Zarządu Głównego zostały przez kongres przegłosowane i przyjęte en bloc, bez dyskusji.

*

W tem miejscu przewodniczący Zjazdu komunikuje, że prezes Dyrekcji P. i Tel. w Katowicach, p. Leonard Kuntze, zaszczycił kongres swoją obecnością. Przewodniczący wita p. prezesa Kuntzego wśród oklasków ze strony wszystkich obecnych na sali delegatów.

*

Zkolei kongres rozważał wniosek o wypłacenie kwoty 1.000 złotych na powodzian we Wschodniej Małopolsce. Wniosek ten przegłosowano i przyjęto.

---

Imieniem komisji wyborczo-skrutacyjnej referuje kol. Kijok. Komisja proponuje podział mandatów w Zarządzie Głównym według następującego klucza:

Okręg warszawski 6 mandatów, lwowski 3, krakowski 3, wileński 2, katowicki 2, bydgoski 2, poznański 2, lubelski 1, Koło ministerjalne 1 i sekcja techniczna 1. Miejsca zastępców do Zarządu Głównego komisja proponuje podzielić następująco: okręg warszawski 3, lwowski 1, krakowski 1, bydgoski 1 i lubelski 1.

**Komisja ustaliła następującą listę kandydatów:**

**do Zarządu Głównego:**

Z okręgu warszawskiego: Borszewska, Królewiak, Godusławski, Kopczyński, Jaskulski i Sobociński;

z okręgu krakowskiego: Wosik, Starzyk i Marszalski;

z okręgu bydgoskiego: Stypa i Smukała;

z okręgu wileńskiego: Naszarkowski i Markiewicz;

z okręgu poznańskiego: Adamczak i Jaszcz;

z okręgu katowickiego: Mackiewicz i Luboński;

z okręgu lubelskiego Dadan;

z Koła ministerjalnego: Szczurek;

z okręgu lwowskiego: Szczyrba, Rudnicki i Geyer.

**do zastępstwa:**

z okręgu warszawskiego: Libudzisz, Stangreciak i Sokołowski;

z okręgu krakowskiego: Mackiewicz Antoni;

z okręgu bydgoskiego: Stalmach;

z okręgu lubelskiego: Baranowski;

z okręgu lwowskiego: Kruk.

**do komisji rewizyjnej:**

Życki — Warszawa, Dzierżanowski — Warszawa, Korman — Kraków. Weinreder — Lwów i Reichelt — Bydgoszcz.

**na zastępców:**

Rogulski — Płock i Ostrzyżek — Siedlce.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący zarządził wybory przez tajne głosowanie. W czasie obliczania głosów, plenum kongresu obradowało dalej.

Przedewszystkiem więc rozważano wniosek okręgu poznańskiego, aby z funduszów Zarządu Głównego pokryć koszta procesu między dr. Urbańskim, a redakcją „Pocztowca Wielkopolskiego". Za wnioskiem tym przemawiali kol. Baziak, Jaszcz i Mucharski, a przeciwko wnioskowi przemawiali kol. Szczurek i Markiewicz. Wniosek został uchwalony 35 głosami przeciw 12, przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Następnie kongres uchwalił jednogłośnie apel do pocztowców, aby zapisywali się licznie do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wniosek okręgu katowickiego, aby następny kongres odbył się w Katowicach został w głosowaniu jednomyślnie odrzucony.

Wniosek o pokrycie kosztów procesu sądowego w sprawie kol. Chmielewskiego z Krakowa uchwalono przekazać Zarządowi Głównemu.

Następnie Kongres rozważał wniosek o przystąpienie Związku do Centralnej Komisji Związków Klasowych. Wniosek brzmiał: „IX-ty Kongres Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzplitej P., uznając konieczność zsolidaryzowania działalności Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów z ogólną akcją Centralnej Komisji Związków Klasowych, postanowia przystąpić od dnia 1 października r. b. do Centralnej Komisji Związków Klasowych na zasadach ogólnych".

W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos: pro — Wieliński. Stangreciak, contra — Mucharski, Szczurek, Borowicz. W głosowaniu przez aklamację 21 głosów padło za wnioskiem, a 56 głosów przeciw wnioskowi.

Wnioski kol. Kędry (Kobryń) w sprawie kursów egzaminacyjnych dla niższych funkcjonarjuszów i w sprawie kodyfikacji przepisów służby ruchu, przekazano Zarządowi Głównemu.

Wnioski kol. Witkowskiego w sprawie inkasa i protestu weksli przyjęto i przekazano Zarządowi Głównemu.

W międzyczasie komisja wyborczoskrutacyjna zakończyła obliczanie głosów, a sprawozdanie z tych czynności zdawał kol. Kijok.

Głosów oddano 79, z czego 1 głos unieważniono. Absolutna większość wynosi 40 głosów. Wybrani zostali:

**do Zarządu Głównego:**

Borszewska, Godusławski, Kopczyński, Królewiak, Jaskulski, Sobociński, Stangreciak i Szczurek — Warszawa; Szczyrba, Rudnicki, Geyer — Lwów; Wosik, Starzyk, Marszalski — Kraków; Markiewicz, Naszarkowski — Wilno; Adamczak, Jaszcz — Poznań; Stypa, Smukała— Bydgoszcz; Mackiewicz Henryk, Luboński — Katowice; Dadan — Lublin.

**do zastępstwa:**

Libudzisz — Łódź. Sokołowski — Warszawa, Mackiewicz Ant. — Kraków Stalmach — Chełmża, Baranowski — Ostrowiec, Kruk — Stanisławów.

Komisja proponuje, ażeby siódme miejsce zapełnić przez wybór aklamacją.

**do komisji rewizyjnej:**

Dzierżanowski, Życki — Warszawa, Korman — Kraków, Weinreder — Lwów. Piąty kandydat nie uzyskał absolutnej większości, wobec czego komisja proponuje dopełnić wyboru uzupełniającego przez aklamację.

**na zastępców do komisji rewizyjnej:**

Rogulski — Płock i Ostrzyżek — Siedlce.

Przeciwko wyborom uzupełniającym przez aklamację nikt nie protestował wobec czego wybrani zostali: kol. Sawski — Kraków, na zastępcę do Zarzadu Głównego. a kol. Lewandowski — Warszawa, na członka komisji rewizyjnej. Zarząd Główny ukonstytuował się i wyłonił z siebie następujący skład Prezydium:

Prezes Związku: Szczurek Paweł; wiceprezesi: Jaskulski Jerzy, Sobociński Stanisław, Godusławski Władysław; sekretarze: Królewiak Józef, Stangreciak Józef; skarbnik: Borszewska Irena; zastępca: Kopczyński Antoni.

Komisja rewizyjna wybrała na przewodniczącego kol. Życkiego Jana, a na sekretarza kol. Kormana.

Kol. Szczurek w imieniu nowowybranego Zarządu Głównego podziękował za wybór i zaufanie, apelując do delegatów, by w swoich Kołach miejscowych byli rozsadnikami solidarności członków Związku.

Na zakończenie Kongres uchwalił podziękowanie Zarządowi Głównemu i warszawskiemu Zarządowi okręgowemu za urządzenie zjazdu, a w szczególności kol. Jaskulskiemu za prowadzenie obrad, poczem okrzykiem: niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, niech żyje Związek Pracowników Poczt i Telegrafów, zamknięto Kongres o godzinie 5.30 rano.

## Przegląd przeszeregowania w czasie od 1 stycznia do 1 lipca 1927 roku.

| Okręg | Charakter | Ilość udzielonych awansów służbowych do stopni: | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | VI | VII | VIII | IX | X | XI | XII | XIII | XIV | XV | Razem |
| Warszawa | urzędnicy: | — | 21 | 45 | 84 | 250 | 210 | — | — | — | — | 610 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 28 | 27 | 61 | 69 | 246 | 169 | 600 |
| Lublin | urzędnicy: | 5 | 5 | 18 | 53 | 137 | 133 | — | — | — | — | 351 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 6 | 18 | 24 | 62 | 177 | 147 | 234 |
| Wilno | urzędnicy: | 3 | 7 | 36 | 63 | 86 | 177 | — | — | — | — | 372 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 8 | 22 | 59 | 55 | 309 | 104 | 557 |
| Lwów | urzędnicy: | 3 | 24 | 58 | 62 | 90 | 63 | — | — | — | — | 300 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 40 | 68 | 89 | 132 | 137 | 148 | 614 |
| Kraków | urzędnicy: | 4 | 19 | 37 | 52 | 63 | 134 | — | — | — | — | 309 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 24 | 67 | 113 | 168 | 191 | 95 | 658 |
| Katowice | urzędnicy: | 2 | 7 | 30 | 56 | 108 | 129 | — | — | — | — | 332 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 8 | 9 | 20 | 34 | 24 | 27 | 122 |
| Poznań*) | urzędnicy: | 5 | 4 | 100 | 86 | 215 | 30 | — | — | — | — | 440 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 4 | 5 | 5 | 130 | 100 | 138 | 382 |
| Bydgoszcz | urzędnicy: | 1 | 13 | 46 | 92 | 154 | 98 | — | — | — | — | 404 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | 40 | 76 | 39 | 87 | 489 | 118 | 749 |
| Gdańsk | urzędnicy: | — | 2 | 6 | 9 | 4 | 1 | — | — | — | — | 22 |
| | niżsi funkcj. | — | — | — | — | — | — | — | 13 | 46 | 32 | 91 |
| I.K.R. Bydgoszcz | urzędnicy: | 1 | 4 | 4 | 10 | 19 | 11 | — | — | — | — | 49 |
| | Razem | 24 | 106 | 380 | 567 | 1284 | 1278 | 410 | 750 | 1719 | 978 | 7496 |

*) Bez awansów, udzielonych w styczniu 1927 r.

# BILANS ZARZĄDU GŁOWNEGO

## ZWIĄZKU PRACOWNIKOW POCZTY, TELEGRAFU i TELEFONU RZPLITEJ POLSKIEJ

za czas od 1 lipca 1926 r. do 31 sierpnia 1927 r.

## BILANS BRUTTO

### Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej

ZARZĄD GŁÓWNY

**A.**

| Nr. porz. | NAZWA RACHUNKU | Pozostałość na d. 1/7 1926 r. | | | | Obroty za czas od 1/7 1926 r. do 31/8 1927 r. | | | | Razem | | | | Pozostałość na dzień 1/9 1927 | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Winien | | Ma | | Winien | | Ma | | Winien | | Ma | | Winien | | Ma | |
| | | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. |
| 1 | Kasa | 7,287 | 12 | — | — | 246,492 | 71 | 246,751 | 50 | 253,779 | 83 | 246,751 | 50 | 7,028 | 33 | — | — |
| 2 | Składki i wpisy | — | — | — | — | 3,406 | — | 130,243 | 64 | 3,406 | — | 130,243 | 64 | — | — | 126,837 | 64 |
| 3 | R-k domu | — | — | — | — | 96,295 | 03 | 115,561 | 94 | 96,295 | 03 | 115,561 | 94 | — | — | 19,266 | 91 |
| 4 | R-k drobnych wpływów | — | — | — | — | 379 | 03 | 1,521 | 73 | 379 | 03 | 1,521 | 73 | — | — | 1,142 | 70 |
| 5 | R-k Poczty | — | — | — | — | 33,4 5 | 98 | 1,079 | 97 | 33,405 | 98 | 1,079 | 97 | 32,326 | 01 | — | — |
| 6 | Sekretarjat | — | — | — | — | 13,393 | 63 | — | — | 13,393 | 63 | — | — | 13,393 | 63 | — | — |
| 7 | Reprezentacje i płace | — | — | — | — | 18,075 | 76 | 185 | — | 18,075 | 76 | 185 | — | 17,890 | 76 | — | — |
| 8 | P. K. O. | 38,247 | 24 | — | — | 230,900 | 94 | 268,705 | 96 | 269,[illegible]43 | 18 | 268,705 | 96 | 442 | 22 | — | — |
| 9 | Djety, koszty podróży, org. zjazdu | — | — | — | — | 55,058 | 70 | 79 | — | 55,058 | 70 | 79 | — | 54,979 | 70 | — | — |
| 10 | Inne wydatki | — | — | — | — | 11,513 | 05 | 600 | — | 11,513 | 05 | 600 | — | 10,913 | 05 | — | — |
| 11 | Inwentarz | 7,508 | 76 | — | — | 3,629 | 92 | 323 | 75 | 11,138 | 68 | 323 | 75 | 10,814 | 93 | — | — |
| 12 | Dłużnicy i lokata w Spółdz. Kasie P. O. w Warszawie | 9,858 | — | — | — | 49,454 | 75 | 11,068 | — | 59,312 | 75 | 11,068 | — | 48,244 | 75 | — | — |
| 13 | Nieruchomości | 122,148 | 98 | — | — | 71,148 | 80 | 241 | 20 | 193,297 | 78 | 241 | 20 | 193,056 | 58 | — | — |
| 14 | Kapitał | — | — | 185,050 | 10 | — | — | 70,907 | 60 | — | — | 255,957 | 70 | — | — | 255,957 | 70 |
| 15 | P.K.O. oszczędności | — | — | — | — | 66,189 | 99 | 56,000 | — | 66,189 | 99 | 56,000 | — | 10,189 | 99 | — | — |
| 16 | Zapomogi | — | — | — | — | 4,105 | — | 180 | — | 4,105 | — | 180 | — | 3,925 | — | — | — |
| 17 | Straty i zyski | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | | 185,050 | 10 | 185,050 | 10 | 903,449 | 29 | 903,449 | 29 | 1.088,499 | 39 | 1,088,499 | 39 | 403,204 | 95 | 403,204 | 95 |

## RACHUNEK ZYSKOW I STRAT

na dzień 31 sierpnia 1927 r.

D-t | C-t

| NAZWA RACHUNKU | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. | NAZWA RACHUNKU | Zł. | Gr. | Zł. | Gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Przenosi się na straty:** | | | | | **Przenosi się na zyski:** | | | | |
| **Poczta** | 32,326 | 01 | | | **Składki i wpisy** | 126,837 | 64 | | |
| **Sekretarjat** | 13,393 | 63 | | | **Drobne wpływy i % od kapit. w P. K. O.** | 1,142 | 70 | 127,980 | 34 |
| **Reprez. i płace** | 17,890 | 76 | | | **Saldo — dla wyrównania** | | | 6,529 | 30 |
| **Djety, koszty podróży, organizacja zjazd.** | 54,979 | 70 | | | | | | | |
| **Inne wydatki** | 10,913 | 05 | | | | | | | |
| **Zapomogi** | 3,925 | — | | | | | | | |
| **Rezerwa na 10% amort. ruchomości** | 1,081 | 49 | | | | | | | |
| | | | 134,509 | 64 | | | | | |
| | | | 134,509 | 64 | | | | 134.509 | 64 |

## BILANS BRUTTO

KOMITET BUDOWY UZDROWISK

**B.**

| NAZWA R-KU | Obroty za czas od 20 grudnia 1926 do 15 września 1927 | | Obroty za czas od 20 grudnia 1926 do 15 września 1927 | | Pozostałość na d. 15.9 1927 r. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | W-n | | Ma | | W-n | | Ma | |
| **Kasa** | 6.184 | 50 | 6.106 | 40 | 78 | 10 | — | — |
| **Wpłaty za znaczki** | 170 | — | 166.557 | 59 | — | — | 166.387 | 59 |
| **Ofiary** | — | — | 10.120 | 54 | — | — | 10.120 | 54 |
| **P. K. O.** | 176.785 | 63 | 164.943 | 42 | 11.842 | 21 | — | — |
| **Wydatki kancelaryjne** | 909 | 28 | — | — | 909 | 28 | — | — |
| **Porto i organizacja** | 8.786 | 04 | — | — | 8.786 | 04 | — | — |
| **Wierzyciele** | — | — | 5.107 | 50 | — | — | 5.107 | 50 |
| **P. K. O. r-k oszczędnościowy** | 160.000 | — | — | — | 160.000 | — | — | — |
| | 352.835 | 45 | 352.835 | 45 | 181.615 | 63 | 181.615 | 63 |

## RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT
### (Budowa uzdrowisk)

| Przeniesiono na straty z następujących rachunków | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Przeniesiono na zyski z następujących rachunków: | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Wydatki kancelaryjne | 909 | 28 | | | Znaczki | 166.387 | 59 | 176.508 | 13 |
| Porto i organizac. | 8.786 | 04 | 9.695 | 32 | Ofiary | 10.120 | 54 | | |
| Saldo przeniesione na r-k kapitału | | | 166.812 | 81 | | | | | |
| | | | 176.508 | 13 | | | | 176.508 | 13 |

## BILANS NETTO
### Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej
### ZARZĄD GŁÓWNY

**STAN BIERNY.** **STAN CZYNNY.**

### A.
(na 1 września 1927 roku)

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Kasa | 7,028 | 33 | | | 1. Kapitał Związku — ogólny | 249,428 | 40 | | |
| 2. P. K. O. r-k zwykły | 442 | 22 | | | 2. „ „ specjalny na kupno nieruchomości | 19,266 | 91 | | |
| 3. P. K. O. „ oszczędnościowy | 10,189 | 99 | | | 3. „ Amortyzacji ruchomości | 1,081 | 49 | 269,776 | 80 |
| 4. Inwentarz | 10,814 | 93 | | | | | | | |
| 5. Dłużnicy i lokata w Spółdzielcz. Kasie P.-O. w Warszawie | 48,244 | 75 | | | | | | | |
| 6. Nieruchomości | 193,056 | 58 | 269,776 | 80 | | | | | |

### B.
(Komitet Budowy Uzdrowisk)

(na 15 września 1927 roku)

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Kasa | 78 | 10 | | | 1. Kapitał Związku—na budowę uzdrowisk | 166.812 | 81 | | |
| 2. R-k czekowy w P. K. O. | 11,842 | 21 | | | 2. Wierzyciele | 5,107 | 50 | 171,920 | 31 |
| 3. „ oszczędnościowy w P. K. O. | 160,000 | — | 171,920 | 31 | | | | | |
| | | | 441,697 | 11 | | | | 44 ,697 | 11 |

*Warszawa, 22 września 1927 r.*

ZARZĄD GŁÓWNY:

Prezes: *Paweł Szczurek*

Sekretarze. *Józef Stangreciak*
*Józef Krótewiak*

Skarbnik: *Irena Borszewska*

KOMISJA REWIZYJNA:

Przewodniczący: *Romuald Reicholdt*

Sekretarz: *Wojciech Rogulski*

Członkowie Komisji: *Władysław Dzierżanowski*
*Jan Życki*
*Ignacy Korman*

# Nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie djet i kosztów podróży

W Dzienniku Ustaw Nr. 92 z dnia 25.X 1927 r. ogłoszone zostało nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz wojskowych.

Wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia. Djety wyonszą dziennie:

Prezes Rady Ministrów — 100 zł., ministrowie — 75 zł., urzędnicy II-ej grupy— 50 zł., III i IV-ej grupy — 35 zł., V-ej grupy — 25 zł., VI-ej gr.— 20 zł., VII-ej gr.— 15 zł., VIII-ej gr. — 13 zł., IX-ej gr. — 11.50 zł., X — XII-ej gr. — 9.50 zł., XIII—XVI-ej gr. — 6.50 zł.

Przy podróżach do stolicy i na obszar województwa śląskiego zwiększa się djety o 20 proc., a przy podróżach do Gdańska należne djety przelicza się na guldeny gdańskie po kursie 1 złoty = 1 gulden. Przy przejazdach kolejami przysługuje zwrot kosztów podróży dla urzędników I — V-ej grupy koszta przejazdu I klasą, VI — IX-ej grupy koszta przejazdu II klasą, a X — XVI-ej grupy koszta przejazdu III klasą.

Na koszta dojazdu do stacji kolejowej, przystani i t. p. należy się ryczałt:

urzędnikom I — IV-ej grupy — 2 złote, V — IX-ej grupy — 1.50 zł., X—XVI-ej grupy — 90 groszy.

W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości zwraca się koszta przewozu urządzenia domowego koleją lub statkiem, udowodnione oryginalnemi listami przewozowemi, a ponadto przyznaje się na pokrycie wszystkich innych wydatków połączonych z przesiedleniem, ryczałt w wysokości: dla samotnych — 75 proc. jednomiesięcznego uposażenia; dla żonatych z trzemi członkami rodziny lub poniżej — 75 proc. dwumiesięcznego uposażenia; dla żonatych z więcej, niż trzema członkami rodziny — 75 proc. trzymiesięcznego uposażenia.

Rachunki djet i kosztów podróży winny być przedłożone w terminie 14 dni po odbyciu komisji, delegacji, podróży i t. d.

# W obronie praw kobiety

W dniu 18 października b. r. delegacja Kół miejscowych miasta Warszawy, złożona z pań: Borszewskiej, Kolaczowej, Bogackiej, Pacanowskiej, Dereniowej, Tyblewskiej i p. Sokołowskiego, pod przewodnictwem prezesa Związku, kolegi Szczurka, złożyła w Ministerstwie Poczt i Telegrafów na ręce dyrektora dep. ogólnego, p. Frączkowskiego, memorjał następującej treści:

„Rozporządzeniem wykonawczem do rozporządzenia ministra Poczt i Telegrafów z dnia 29 lipca 1927 r. w sprawie uchylenia ograniczeń, dotyczących zawierania związków małżeńskich przez urzędników-kobiety, zatrudnione w służbie pocztowo-telegraficznej i telefonicznej, nałożono na urzędnika-kobietę obowiązek przedłożenia pisemnego oświadczenia narzeczonego, względnie męża, że godzi się na pozostawanie w służbie narzeczonej, względnie małżonki.

Konieczność przedłożenia takiego oświadczenia umotywowano postanowieniami „dotyczących" ustaw cywilnych, przyczem zaopatrzono je rygorem nieustalenia w służbie na wypadek nieprzedłożenia oświadczenia.

Nowy ten obowiązek uważamy za sprzeczny z warunkami życiowemi i z postanowieniami właśnie kodeksu cywilnego i prosimy uprzejmie o jego uchylenie, a na poparcie naszej prośby podajemy, co następuje:

**1) Urzędnik-kobieta, przyjęta do służby pocztowo-telegraficznej przez rosyjskie władze pocztowe, miała prawo wchodzić w związki małżeńskie na tych samych zasadach, co urzędnik-mężczyzna, t. zn. zawiadamiała swoją przełożoną władzę o dokonanem zawarciu małżeństwa. Pomimo, że kodeks cywilny na ziemiach b. zaboru rosyjskiego nie uległ zmianie i obowiązuje w Rzeczypospolitej Polskiej, nie istniał obowiązek przedstawiania pisemnego oświadczenia narzeczonego, albo małżonka, wyrażającego zgodę na pozostawienie w służbie. Korzystały więc z tego prawa bez ograniczeń urzędniczki pocztowe i setki urzędniczek-mężatek pozostaje w obecnej chwili w służbie pocztowo-telegraficznej polskiej. Żądanie więc teraz po 10 — 25 latach małżeństwa od tych mężatek przedłożenia oświadczenia** mężowskiego, jest uszczupleniem praw społecznych, nabytych w służbie państwowej rosyjskiej, na zasadzie kodeksu cywilnego.

2) Obowiązek składania oświadczeń narzeczonego lub męża nie jest przewidziany ani w ustawie o państwowej służbie cywilnej, ani w żadnej innej ustawie pragmatycznej i nie jest stosowany w żadnym dziale administracji państwowej.

3) Art. 184 kodeksu cywilnego postanawia, że „żona może bez upoważnienia męża zawierać wszelkiego rodzaju umowy...", z czego wynika niewątpliwie że może zawrzeć umowę o stosunku służbowym, jako urzędnik państwowy, a w następstwie ma prawo trwać w takiej umowie, zawartej przed zamążpójściem, bez specjalnego zezwolenia męża.

4) Art. 204 tegoż kodeksu cywilnego głosi: „Pożytki ze staranności i pracy żony pochodzące, tudzież zyski, jakie żona mieć może z oddzielnego handlu, przemysłu, kunsztu, profesji lub talentu, są jej wyłączną własnością i wyjęte są od przepisów art. 192 i 193 (zawiadywania i użytkowania majątku żony przez męża).

Z ducha i litery tych postanowień obowiązującego kodeksu cywilnego wynika jasno równouprawnienie kobiety i mężczyzny, stanowiących małżeństwo.

Gdy zaś powołane na wstępie rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów to równouprawnienie uchyla, uzależniając od woli męża prawo zarobkowania żony, to **należy je uchylić, gdyż narusza ono podstawowe postanowienia prawne w stosunku do urzędnika-kobiety. Prosimy zatem o jego uchylenie".**

Prezes: (—) Szczurek.

Sekretarz: (—) Królewiak.

Po przeprowadzonej na ten temat dyskusji p. dyrektor Frączkowski oświadczył, że w uwzględnieniu memorjału wydane zostanie Dyrekcjom Poczt i Telegrafów dodatkowe zarządzenie, w którem obowiązek składania oświadczenia narzeczonego, względnie męża, zostanie uchylony. To oświadczenie p. dyrektora Frączkowskiego potwierdzone zostało przez p. ministra Poczt i Telegrafów na konferencji z członkami prezydjum Związku w dniu 25.10 1927, jednak tylko w odniesieniu do b. zaboru rosyjskiego.

# Niewykorzystane źródło przychodów poczty

**Kol. Jakób Silberherz w Zabłotowie zwraca uwagę na straty, jakie Zarząd pocztowy ponosi przy manipulacji ze zleceniami pocztowemi. Słuszne wywody kol. Silberherza podajemy poniżej i prosimy Ministerstwo P. i T. o rozważenie propozycji.**

„Poczta, jako instytucja pośrednicząca w handlu, załatwia między innemi inkaso weksli przeznaczonych do protestu. Jako instytucja jak wyżej wspomniałem, winniśmy przedewszystkiem dać najmożliwsze warunki naszemu kupiectwu, mając na względzie dobro Skarbu Państwa. Ostatniem rozporządzeniem Pana Ministra Poczt i Telegrafów (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 417) zarządzono protestowanie weksli przeznaczonych do protestu przez urzędy pocztowe już w pierwszym dniu płatności wrazie niezapłacenia dłużnej łowy opłaty określonej w § 3 ust. 2 punkt a, jeśli dłużną sumę wekslową nie uiści do rąk funkcjonarjusza pocztowego, przedstawiającego mu ten weksel do zapłaty. Położenie materjalne naszego kupiectwa jest złe i z pewnością zapisałoby w swoich pamiętnikach złotemi zgłoskami ewentualne zarządzenie w tym kierunku, by dłużne sumy wekslowe mogły być uiszczone w trzecim dniu płatności, jak to ma miejsce w domach bankowych. Korzyści materjalne dla instytucji pocztowej byłyby przytem bardzo wielkie, a bezporównania większe od dotychczasowych pół protestów. W tutejszym urzędzie na liczbę około 300 weksli w bieżącym miesiącu opłatę przed sporządzeniem protestu uiściło 6 interesantów, co dało kwotę 6 zł. 75 gr. — Projekt mój dąży do tego, by kwoty, ewentualnie obowiązany jest dłużnik zapłacić należność w wysokości podłużnik płacący weksel w drugim lub trzecim dniu płatności **zapłacił kwotę 30 groszy** jako należytość za powtórne awizowanie, jak to ma miejsce przy powtórnem doręczaniu przekazów, paczek itp. Każdy kupiec najchętniej zapłaci tę opłatę, tembardziej, że obecnie płacą po 15 groszy dziennie od stu złotych wypożyczonych krótkoterminowo. — I już w takim urzędzie czwartej klasy jak Zabłotów suma powtórnego doręczenia weksli dałaby kwotę 90 zł. miesięcznie, licząc trzysta sztuk razy 30 groszy przez nalepienie znaczków dopłaty na dowodzie odbioru, gdzie oznaczony jest termin płatności, co też w wielkiej mierze ułatwiłoby manipulację pocztową. Posiadając ogółem około 3000 urzędów i agencyj pocztowych, a przyjmując, że przeciętnie każdy urząd inkasuje około 300 weksli miesięcznie, czyli 3600 rocznie (co dałoby się sprawdzić wykazami obrotu miesięcznego), a pomnożone przez ilość urzędów 3000, daje sumę 10.800.000 weksli; licząc po 30 gr. za jednostkę powtórnego doręczenia, powiększy dochód naszej instytucji o kwotę 3.240.000 zł. rocznie".

# Odwrót fali secesyjnej

Kierownictwo secesji niższych funkcj. zaczyna — wbrew swej woli — topić się w swej własnej demagogji. Jest to nieuchronne następstwo poczynań demagogicznych i spotkać musi każdego — prędzej czy później — kto zapomocą kłamstwa i obłudy usiłuje zdobyć zaufanie publiczne. Dowodem, że ideologja kierowników secesji powoli ale stopniowo bankrutuje, jest fakt, że każdy, kto uczciwie wglądnął w stosunki, jakie panują w gronie sprytnych przywódców secesji, z odrazą cofa się, występuje z secesji i wraca do naszej macierzystej organizacji zawodowej. Tak uczynilo grono kolegów w Bydgoszczy, tak uczyniło kilkadziesiąt kolegów w Warszawie i Krakowie. Dziś notujemy dalszy odpływ fali secesyjnej.

Z naszego Koła w Białymstoku otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W załączeniu przesyłamy deklarację b. secesjonistów: 1) Franciszka Dziuby, 2) Jana Relugi, 3) Władysława Kondratowicza, 4) Feliksa Struka. Wymienieni wyrzekli się Związku Niższych Funkcjon. i chcą wrócić powtórnie do naszej starej organizacji. — Powodem stała się słaba obrona oskarżonego Relugi w Komisji Dyscyplinarnej przez Stanisławskiego. Zarząd Koła Miejscowego ze swej strony nie stawia przeszkód w celu ponownego ich przyjęcia.

Prezydjum Zarz. Gł. oczywiście wszystkich wyżej wymienionych kolegów do Związku na członków przyjęło.

Że obrona interesów niższych funkcj. przez p. Stanisławskiego nie może być mocna i skuteczna — wiedzieliśmy od samego początku istnienia secesji. Dobrze się jednak stało, że przekonywują się o tem coraz liczniejsze rzesze naszych kolegów. Wierzymy, że fala secesyjna nietylko minęła, lecz tworzy się nowa fala: powrotu do organizacji macierzystej.

# Z prasy pracowniczej

**„Głos Nauczycielski"** (Nr. 30), nie zagłębiając się narazie w ocenę rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa, stwierdza, że „władze szkolne przejawiają zdrowe dążności do naprawy dzisiejszego złego stanu rzeczy w szkolnictwie".

A dalej:

„Cóż jednak znaczą dążności i dobre chęci, jakąż posiada wartość teorja, wygłaszana papierowo mniej, lub bardziej głośno, jeśli życie i praktyka dają nam smutne przykłady, stwierdzające, że realizacja wygłaszanych haseł i postulatów stoi pod znakiem zapytania?"

**„Życie Urzędnicze"** (Nr. 16) w art. p. t. „Uzasadnienie projektu zmian w ustawie uposażeniowej i w ustawie o państwowej służbie cywilnej", podpisanym przez J. Stypińskiego, prezesa Stow. Urzędn. Państw., pisze o projektach Stowarzyszenia zmian w wymienionych ustawach. Zmiany te idą w kierunku, by zapewnione było posiadającym dobrą ocenę kwalifikacyjną urzędnikom czasowe posuwanie się do wyższych grup uposażenia; nie otwiera wprawdzie przed urzędnikami perspektyw wielkiej karjery materjalnej w służbie państwowej, zapewnia natomiast każdemu urzędnikowi, o ile tylko obowiązki swe spełnia sumiennie i gorliwie, możność osiągania z biegiem czasu lepszych warunków bytu. Według projektu tego urzędnik III kategorji stanowisk po 24 latach służby osiągałby uposażenie, stanowiące 273% swego uposażenia początkowego, urzędnik II kat. — 300%, wreszcie urzędnik I kat. — 333%.

**„Głos Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych"** (Nr. 7) przypomina:

Rządy poprzednie wiele zawiniły w sprawie płac prac. państw. Rządy te, zależnie od różnych, reprezentowanych przez nie kierunków, miały rozmaite sympatje społeczne, większą lub mniejszą opieką otaczały tę lub inną warstwę społeczną. W stosunku do pracowników państw. wszystkie one jednak odznaczały się finansową „wstrzemięźliwością", a niekiedy wprost skąpstwem.

**„Maszynista"** (Nr. 18) pisze w art. p. t. „Za kulisami poprawy bytu":

Obietnice niedotrzymywane, weszły u nas już w zwyczaj, stały się bodaj systemem traktowania tej sprawy. Powtarzają się one tak często i regularnie, że dopatrzeć się można w nich nawet metody, zaiste bardzo ciekawej i przyznać należy — jak dotąd — skutecznej. Za pomocą tych obietnic rząd utrzymuje pracowników swoich w spokoju i karności, przy zastosowaniu tej metody, nieomal bez kosztów, ma święty spokój i może się oddawać innym zadaniom, które snać uważa za ważniejsze i pilniejsze.

Wyrażając się jaśniej; przypuszczamy i mamy powody przypuszczać, iż Rząd z pełną świadomością obiecuje nam rozmaite rzeczy, o których dotrzymaniu na serjo nie myśli. Ma to być sposobem na uśpienie naszej czujności, środkiem na uspokojenie wzburzonej masy. Aby zaś masy tej nie doprowadzić do ostateczności — rząd, gdy czuje, że naczynie cierpliwości naszej zbyt już jest przepełnione — rzuci od czasu do czasu jakiś ochłap, załata byle jak tę i ową dziurę i tak za darmo, czy też za pół darmo, odwleka celowo i metodycznie zagadnienie dla nas, a sądzimy, że i dla Państwa, najważniejsze, choć dla Rządu przykre, t. j. ostateczne uregulowanie poborów pracowniczych.

A dalej:

Środków na zaspokojenie skromnych naszych żądań jest dość. Znane są sposoby ich zdobycia. Wiadomo dobrze, iż przy dobrej woli może się sprawiedliwości stać zadość. Niestety, brakuje właśnie tej dobrej woli.

Stąd wniosek prosty: Polityka ekonomiczna Rządu porusza się po linji wręcz sprzecznej z naszymi interesami, tak, jak zresztą, z interesami całej klasy pracującej w Polsce. Polityka ta, z tych, czy owych powodów, w imię takich, czy owakich, zawsze jednak utopijnych ideałów, idzie na rękę kapitałowi. Trudno spodziewać się naprawdę zasadniczej poprawy bytu wcześniej, zanim nie zmieni się zasadniczo polityka ekonomiczna Rządu. Jak dotąd, nie zanosi się na to, dlatego sceptycyzm nasz i niewiara, są ze wszechmiar usprawiedliwione.

**„Konduktor"** (Nr. 18) słusznie zwraca uwagę, że interesy jednej, czy też wszystkich grup pracowniczych muszą być rozpatrywane łącznie z całością ruchu zawodowego i stosunków w Państwie. Tu też jest miejsce na uwagę, że związki zawodowe prac. państw. winny zwrócić uwagę w stopniu większym, niż dotychczas, na współpracę międzyzwiązkową, której odpowiednim terenem okazuje się Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw. Pracowników Państwowych.

**„Kolejarz Związkowiec"** (Nr. 26) poświęcony jest sprawozdaniu z niedawno odbytego zjazdu. W sprawozdaniu tem autor podkreśla jako jeden z momentów wybitnych zjazdu: zdecydowane stanowisko wobec rządu, który obiecuje wiele i nic pozatem.

„Pracujemy dla społeczeństwa, dla państwa. I od tego państwa domagamy się, by dobrobytu swego nie opierało na niedostatku naszych rodzin, bo taki fundament jest kruchy i łatwo zawalić się może".

**„Kolejarz"** (Nr. 19) poświęcony jest prawie wyłącznie zwalczaniu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, wysuwając sprawy partyjne a nie zawodowe na czoło dyskusji.

**„Związkowiec Polski"** (organ Polskiego Zw. Zaw. prac. przemysłowych i handlowych, Nr. 15/18) odpiera insynuacje, jakoby ruch zawodowy graniczył bezmała z bolszewizmem, podczas gdy istotnym celem jest „walka o wszechstronne podniesienie rzesz pracujących, gdyż w tem widzi jedyną gwarancję potęgi i rozkwitu naszej ojczyzny.

„Obniżenie poziomu życiowego mas pracujących, lekceważenie ich potrzeb materjalnych i duchowych, brak należytego ustawodawstwa ochronnego, umożliwiający kapitałowi uprawianie krańcowego wyzysku, będą zawsze we wszystkich państwach — hodowaniem nastrojów rozkładowych, które rzeszom wygłodzonym i maltretowanym, zdają się być jakąś ewangelją przyszłości, gdy rzesze te w podświadomej tęsknocie do lepszych chwil traktują bezkrytycznie obłudną robotę różnych emisarjuszy krwawych eksperymentatorów".

# Ze świata poczty

**(Według „Interligilo" (Petro Filliatre, 54, rue Custine, Paris XVIII a)**

**Czechosłowacja.** Rada Ministrów uchwaliła podwyższyć pobory urzędników państwowych o 25%. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. Urzędnicy czechosłowaccy spodziewali się, że przy sposobności zostaną usunięte rozliczne krzywdy w awansie, w prawach do emerytury, ale to niestety nie nastąpiło. Raczej nastąpiło pogorszenie. I tak dotychczasowy awans był automatyczny według wieku i ilości lat służby; obecnie ustanowiono różne egzamina przedawansowe. Położenie finansowe urzędników czechosłowackich zostało pogorszone na korzyść kasy państwowej. Powód do zadowolenia mogą mieć jedynie „grube ryby".

**Anglja.** Spór między zarządem poczt angielskich a pracownikami pocztowymi co do wysokości płac został w swoim czasie oddany do rozstrzygnięcia urzędowi „Civil Service Industrial Court de la Board of Arbitration". Rozprawa trwała 39 dni, przyczem obydwie strony złożyły obszerne memorjały, powołały wielu świadków i rzeczoznawców. Pracownicy pocztowi udowodniali, że rząd powinien być pracodawcą wzorowym i wynagradzać swych pracowników jaknajlepiej. Przedstawiciel głównego zarządu pocztowego porównywał płace pracowników pocztowych z płacami pracowników instytucyj handlowych i przemysłowych i wykazując wyższe wynagrodzenie pocztowców, domagał się obniżenia płac tychże. Ostatecznie wydał „Civil Service Industrial Court" wyrok w postaci obszernej książki drukowanej, zatytułowanej „General Conclusions", liczącej przeszło 200 stron. Pisarze pocztowi, telegraficzni, listonosze telegraficzni w Londynie, telefoniści prowincjonalni i listonosze prowincjonalni otrzymali małą podwyżkę płac. Niektóre dykasterje niższych urzędników pocztowych otrzymają mniej niż dotychczas. Ogół urzędników pocztowych nic nie uzyskał i musi być zadowolony z tego, że nie nastąpiło rozstrzygnięcie po myśli przedstawiciela głównego urzędu pocztowego, domagającego się obniżenia płac urzędniczych. (Według sprawozdania kol. J. Osborne).

**Niemcy. Kongres urzędników pocztowych.** Świeżo odbył się w Brunszwiku kongres związku niemieckich urzędniczek pocztowych i telegraficznych. W kongresie wzięło udział 150 delegatek i kilkaset urzędniczek w charakterze gości. Kongres zastanawiał się głównie nad płacami i sprawami personalnemi. Urzędniczki pocztowe nie otrzymują nawet ilościowo tyle marek, ile otrzymywały przed wojną, a wartość pieniądza spadła od 20—30%. Czas pracy wzrósł 12—15%. Największa krzywda spotkała urzędniczki w postaci niesprawiedliwego zaszeregowania rangowego; zaszeregowanie to nie stoi w żadnym stosunku z wykształceniem szkolnem i zawodowem urzędniczek. Rząd czyni ciągłe oszczędności w postaci redukcji personelu i zwiększenia intensywności pracy. Oszczędności te odbijają się na zdrowiu urzędniczek oraz na normalnem funkcjonowaniu poczty.

Zaznaczyć należy, że niemiecki związek urzędniczek pocztowych posiada kilka instytucyj pomocniczych, jak dom wypoczynkowy, dom mieszkalny, poradę

prawną, asekurację kobiecą, kasę chorych, kasę pogrzebową.

**Madagaskar.** Sieć pocztowa na tej wyspie liczy 700 km. koleją, 500 km. statkiem, 1200 km. automobilem i 12.600 km. piechotą. Ci ostatni nasi koledzy, odbywający setki i tysiące kilometrów pieszo, nazywają się „tsimandoas". Rocznie przebywają oni na Madagaskarze przeszło dwa miljony km. Mimo ogłoszonych konkursów, chętnych nowych „tsimandoas" jest bardzo mało, gdyż płaca ich wynosi miesięcznie bardzo małą kwotę: 90—150 franków, zależnie od okolicy. Z powodu bardzo małej ilości urzędników pocztowych na naszej wyspie, publiczność dosłownie oblega okienka i często zdarza się, że zniecierpliwieni długiem czekaniem interesanci sami wchodzą poza okienka i otwierają worki pocztowe z korespondencją, jak to ostatnio zdarzyło się w Tanaszarive, w urzędzie Colbert.

**Kanada.** Zaczęto budowę drugiej linji kablowej transkanadyjskiej. Długość tej linji ma wynosić 3.000 mil. Będzie ona łączyła Montreal z Bamfield, przez co uzyska się połączenie z miastem Sydney w Australji poprzez wyspy Fanning, Suva i Auckland. Budowa linji potrwa 2 miesiące i będzie kosztować 423.000 dolarów.

**Japonja.** Na kolejach japońskich zaprowadzono tę nowość pocztową, że podróżni będą mogli nadawać przez konduktorów listy i telegramy z podróży.

**Indje.** „Płace naszych kolegów są bardzo niskie, a warunki pracy bardzo kiepskie. Kurjerzy pocztowi, noszący worki z przesyłkami między etapami, zarabiają około 5 szylingów tygodniowo. (Bardzo mało! Przyp. tłóm.). Dni niedzielnych i wypoczynkowych poczta indyjska zupełnie nie zna!"

(Wyjątek z listu kol. Babu Tarapada Mukerjec z Kalkuty).

**Korespondencja z zagranicą:** Pragną korespondować następujący pocztowcy zagraniczni:

1) **Hans Richter**, Wien XXI, Post 141, Austrio.

2) **Hubert Wathelet**, rue des Vergers II, Liege, Belgujo.

3) **Ferdinand Votrubec**, Praha 36, Czechosłowacja.

4) **Johannes Wahtkerl**, Luise T. 5. 1. Tallinn, Estonio.

5) **Livingston Jenkins**, 64 St. Thomas Road, Finsburg Park, London.

6) **K-do Modenov**, Moskvo, p-kesto N-o 701, U. R. S. S.

**Leopold Kronenberg.**

Według otrzymanych informacji p. Flakiewicz uważa ten wyrok za łagodny i odwołuje się do sądu okręgowego o większą karę na p. Markowskiego.

Niezrozumiałem jest dla nas stanowisko w tej sprawie, zajęte przez władze pocztowe. Pomimo, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów i Dyrekcja warszawska poinformowane są dokładnie o tych stosunkach, nie tylko nie uczyniły dotychczas nic, celem ukrócenia samowoli i uchylenia awantur p. Markowskiego lecz przeciwnie wydaliły ze służby p. Flakiewicza. Nie rozumiemy, dlaczego władze pocztowe inaczej kwalifikują stosunki na radjostacji i zachowanie się kierownika Markowskiego, niż to czyni policja i sąd pokoju? Dlaczego władze pocztowe tolerują bezkarnie rozbój meksykański na radjostacji, zasłaniają gwałty p. Markowskiego a ofiary jego samowoli i gwałtu zwalniają ze służby państwowej?

# Rozbój meksykański

W Grodzisku mazow. mieści się Centrala Odbiorcza urzędu Radjotelegraficznego - Transatlantyckiego. Kierownikiem Centrali jest radjotechnik Bolesław Markowski, którego „urzędowanie" przypomina stosunki meksykańskie. Z raportu, złożonego w Ministerstwie Poczt i Telegrafów dnia 15 kwietnia b. r. przez personel stacji, dowiadujemy się, że p. Markowski pobił kilku podwładnych sobie funkcjonarjuszów i członków ich rodzin, i że jego gospodarka materjałowa jest w kolizji z prawem. Stosunki na radjostacji panujące ilustruje następujący raport policyjny:

**Aleksander Grzelec, posterunkowy P. P. z posterunku w Grodzisku, dnia 5/VIII 1927 r. N. L. 2219**

**Do**

**Pana Komendanta P. P.**
**w Grodzisku**

RAPORT

Zgłaszam Panu Komendantowi, że dnia 15.VIII 19927 r. byłem delegowany do Radjo stacji przez posterunkowego Radzikowskiego żądania pomocy i interwencji policji zażądanej telefonicznie przez kierownika Radjostacji Markowskiego Bolesława, który stwierdził telefonicznie, że córki dozorcy Radjostacji urządziły sobie strzelnice na terenie Radjostacji, gdzie zagraża niebezpieczeństwo życia osób postronnych po udaniu się na miejsce, kto strzelał, przyczem ustaliłem że strzelała, Jadwiga Kołodziejakówna, córka dozorcy teże stacji i strzały były z floweru kaliber 6 m/m po stwierdzeniu strzałów udałem się wraz z kierownikiem Bolesławem Markowskim do jego kancelarji, gdzie pracował urzędnik Flakiewicz, do którego zwróciłem się, czy nie wie co w sprawie strzałów z floweru przez Jadwigę Kołodziejakównę, na to odpowiedział mi Flakiewicz, że widział jak strzelała Kołodziejakówna, ale twierdził tem że i kierownik też kilkakrotnie strzelał z floweru, nawet do tego stopnia, że kule gwiżdżeli nad głową mojej żony, w tej chwili błyskawicznie Markowski Bolesław uderzył w twarz Flakiewicza, w czasie wypełniania swoich obowiązków przez Flakiewicza i wyrwał rewolwer z kieszeni lufą wymierzył do Flakiewicza, w tej sekundzie złapałem Markowskiego za rękę, ażeby nie dopuścić do strzału chcąc zabrać rewolwer z ręki Markowskiego, tenże schował broń do kieszeni...

**Omówienie: nadpisano „Flakiewicza".**

**(—) A. Grzelec, postr.**

**Grodzisk, 20.VIII-27 r.**

**Komendant posterunku P.P.**
**w Grodzisku Mazowieckim**
**z/w Michalski**

**Pan Flakiewicz skierował sprawę na drogę sądową i uzyskał w I instancji wyrok następujący:**
**Akta 1927 r. Nr. 2346.**

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 6 miesiąca października 1927
**Sąd Pokoju w Grodzisku**

Obecni: Sędzia T. Czaykowski, Ławnicy: Kostrzewa i Frasunkiewicz rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Bolesława Markowskiego z art.: 475 kod. karn. Na zasadzie art. 119 U. P. K. art. 475 kod. karn. i art. 62 przep. o koszt.

**postanawia**

Bolesława Markowskiego skazać na dwieście złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu i pobrać 20 złotych opłat sądowych.

Wyrok nieostateczny.

Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju:
**(—) T. Czaykowski**
ławnicy:
**(—) Kostrzewa, (—) Frasunkiewicz**

# Z Centralnej Komisji Porozumiewawczej

Wdniu 21. 10.27 odbyło się posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zaw. Pracowników Państwowych. Po przyjęciu do C. K. P. Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, który przez kilka miesięcy do Centrali nie należał, zebrani obradowali nad następującemi sprawami:

1. Plenum C. K. P. aprobowało stanowisko prezydjum w sprawie strajku bankowców, Związki, należące do C. K. P. zadeklarowały i wpłaciły większe kwoty pieniędzy na rzecz strajkujących. Jednocześnie zainicjowana została zbiórka na rzecz strajkujących przez rozesłanie list składkowych do poszczególnych kół i oddziałów związków zawodowych.

2. W związku z ewentualnem nowem unormowaniem płac plenum C. K. P. zdecydowało konieczność utworzenia specjalnej sekcji pracowników państwowych w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, któraby w pierwszym rzędzie ostatecznie ustaliła pojęcie minimum egzystencji, które to pojęcie i jego traktowanie ze strony rządu obecnie jest całkowicie dowolne i krzywdzące dla pracowników.

3. Ze spraw bieżących plenum C. K. P. zwróciło uwagę na sprawę przyznania zasiłku jednorazowego dla pracowników kontraktowych otrzymujących wynagrodzenie w kwotach ryczałtowych. Na konferencji z przedstawicielami C. K. P. p. Bartel obiecał załatwić ją, mimo jednak tej obietnicy sprawa nie została dotychczas załatwiona. Wobec tego C. K. P. uchwaliła następujący wniosek: C. K. P. stwierdza konieczność szybkiej realizacji danych przez p. vicepremjera Bartla obietnic i wyraża protest przeciwko unikaniu przez p. min. Czechowicza przyjęcia jednej z organizacyj, należących do C. K. P. zabiegającej od dłuższego czasu o audjencję.

C. K. P. nie uważa również za zakończone sprawy: zasiłku dla pracowników sezonowych kolejowych oraz dla emerytów, w których to sprawach postanowiła nadal ingerować.

# Skutki nadmiernej oszczędności

Nie można zabierać głosu w sprawie intensywnego wzrostu pracy w instytucjach pocztowych w związku z wprowadzeniem coraz to nowych działów czynności, jak naprzykład: prenumeraty gazet, inkasa gotówki za weksle, protestów weksli, radjo i t. d. Nie można, gdyż miarodajne czynniki, które dążą zazwyczaj z wielką gorliwością do zaprowadzenia nowych działów pracy, przejawiają zarazem nieproporcjonalną powściągliwość co do sprawdzenia, czy dodane czynności nie przekroczą normy pracy, możliwej do opanowania przez personel wykonawczy— bez konieczności przedłużenia godzin i bez narażenia zdrowia pracownika na szwank.

Dotąd, niestety nic absolutnie w kierunku znalezienia trafnego miernika do określenia stopnia wzmożonej pracy wskutek narzucenia urzędom pocztowym nowych działów służby nie zrobiono. Dotąd jakgdyby istniał pogląd, że wydajność pocztowa nie może mieć granic i powiększenie pracy nie powinno przeto napotykać na trudności.

Atoli rzeczywistość ma swoje odmienne prawa fizyczne i te właśnie warunki niweczą pojęcie o bezgranicznej sile wykonawczej pocztowców. Dlatego, oraz dzięki dotychczasowej bierności w powzięciu na siebie trudu zbadania warunków pracy w urzędach, pogwałcono już od kilku lat zasadę 8 godzinnego dnia pracy, przyznanego nam pocztowcom dekretem Naczelnika Państwa z dnia 23 listopada 1918 r., ogłoszonym w dzienniku urzędowym M. P. i T. za Nr. 1 z roku 1919 i automatycznie wprowadzono 12 — 14 godzinny dzień pracy we wszystkich, z małemi wyjątkami urzędach pocztowych.

Ustawiczna praca po tyle godzin dziennie doprowadziła w następstwie personel wszystkich urzędów do najwyższego stopnia wyczerpania fizycznego, a co za tem idzie do zmniejszenia wydajności każdego pracownika, oraz do niszczenia ich zdrowia.

Z tego powodu w urzędach wynikają coraz większe zaległości, nie dopuszczalne z punktu widzenia charakteru służby pocztowo-telegraficznej. Kolejno za tem wynikają niezadowolenia władz pocztowych względem wykonawców, wykonawców względem swych przełożonych, społeczeństwa względem niesprawności instytucji pocztowej i t. d.

Zamiast pracy intensywnej spokojnej, i harmonijnej osiągnęliśmy wzajemne oskarżenie się, znienawidzenie i im dalej, tym coraz szersze kręgi wzajemnego niezrozumienia zatacza obecny system obciążania urzędów wykonawczych pracą.

Dla dobra ogólnego należy więc problemat wzmiankowany wziąć jaknajrychlej pod rozwagę, ażeby w tej dziedzinie, w dziedzinie racjonalnego podziału czynności dojść do stanu ogólnego zadowolenia i wzmożenia wydajności pracy. Droga ku temu prowadzi przez znaczne powiększenie pracowników we wszystkich urzędach, gdzie ilość jednostek pracy przewyższa normę 5000 miesięcznie dla jednego pracownika. Ażeby w tych wypadkach uniknąć decyzji niewłaściwych należy wykaz obrotu, który jest podstawą do określenia wielkości pracy każdego poszczególnego pracownika i każdego poszczególnego urzędu, poddać rewizji i uzupełnić go przez uwzględnienie nowych działów czynności, oraz przez powiększenie mnożnika dla niektórych czynności, jak naprzykład: mnożnika 2, ustalonego dla zleceń pocztowych do skali 8, mnożnika 1½ dla oddawczych listów i paczek za pobraniem do 3, mnożnika 1½ dla nadeszłych do wypłaty przekazów pocztowych do 2, mnożnika 1½ dla nadanych przekazów pocztowych do 2 i do 2 — mnożnika 1 dla wpłat w obrocie P. K. O. Zwiększyć należy również % sumy miesięcznej jednostek pracy od pozycji 1 do 47 z 10 do 30 conajmniej. Nadto trzeba wpisać nowe pozycje, jak naprzykład: prenumerata gazet i czynności radjofoniczne. Dla prenumeraty gazet ustalić mnożną do określenia jednostek pracy 3, a dla czynności radjofonicznych mnożnik 1.

Konieczność powiększenia mnożników dla wyżej zacytowanych czynności uzasadniają warunki, że poza faktami przyjęcia lub wydania danej przesyłki lub zgłoszenia — załatwienie każdego poszczególnego wypadku wymaga użycia czasu manipulacyjnego, zwłaszcza przy obliczaniu pieniędzy i odróżnianiu fałszywych banknotów, że dotychczasowe mnożniki są za małe, aby objąć to z odpowiadającem rzeczywistości określeniu jednostek pracy.

Ażeby sprawność urzędów utrzymać na należytym poziomie, ażeby każdy z wykonawców pracował przytem w warunkach normalnych i temsamem zaoszczędzał zdrowie i energję do pracy, nie można stosować dotychczasowej polityki oszczędnościowej pod względem etatów osobowych, zwłaszcza, że ruch korespondencji i dochodowość urzędów potrzebę zwiększenia sił ludzkich uzasadniają i umożliwiają.

*R. O.*

# Przed Zjazdem Związku Nauczycieli w Warszawie

Wywiad w Związku Polskiego Nauczyciel- stwa Szkół Powszechnych.

W dniach od 1 do 3 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Organizacja ta, licząca obecnie 37 tysięcy 598 członków, rozrzuconych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w 1500 prawie punktach-ogniskach, zbyt mocno związała się już z całokształtem opinji publicznej. Pomijając bowiem intensywną akcję związku w interesie własnych członków — organizacja ta łoży wiele pracy w interesie ogólno - społecznym, szerzy oświatę na naszej wsi i to nietylko przez to, że kształci swych członków społecznie, ale także organizuje wychowanie przedszkolne i oświatę pozaszkolną, prowadzi Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, wydaje szereg pism, jak „Praca Szkolna", „Polska Oświata Pozaszkolna", „Kształt i Barwa", „Roboty Ręczne", „Polskie Archiwum Psychologji" (jedyne tego rodzaju pismo w Polsce), „Wiedza i Życie", „Płomyk" i „Płomyczek" (pisma dla dzieci).

Zjazd takiej organizacji, której członkowie wychowują obywateli Rzeczypospolitej, a zatem wpływają w sposób mocny na to, czem ta Rzeczypospolita będzie — nie jest zjazdem o znaczeniu równorzędnem ze zjazdami innych organizacyj zawodowych. Tembardziej, że jest to organizacja, która nie poprzestaje na pracy dla własnych członków. Może nawet z większą troską omwaia i pracuje nad zagadnieniem szkolnictwa i wychowania, niż nad sprawami własnego bytu, nad własną dość nędzną dolą. Nie zapomina i o niej, budując wspaniałe sanatorjum dla swych członków, z których bardzo wielu ciężkie warunki pracy i płacy nabawiły gruźlicy, ale na czele zagadnień, któremu się poświęca organizacja — to są sprawy społeczne.

Sprawy, poruszane na Zjeździe nauczycieli szkół powszechnych, głęboko sięgają w podstawy życia państwowego tak, jak głęboką podwaliną każdego państwa jest dobrze postawiona organizacja aparatu oświatowego i wychowawczego. Całe więc społeczeństwo winno zainteresować się treścią referatów i dyskusji na temat ustroju szkolnictwa i budowy szkół w Polsce, a specjaliści w tych sprawach winni zabrać głos na łamach prasy, aby ta przyszła polska szkoła była nie siedliskiem wstecznictwa, lecz kuźnią postępu i kształtowała dusze młodzieży na miarę tych zadań, jakie leżą przed nią, a których rozwiązanie i wykonanie decyduje o jutrze młodej państwowości polskiej.

Dla społeczeństwa naszego zatem zjazd potężnej organizacji nauczycielskiej jest wydarzeniem poważnem, wymagającem wielkiej uwagi.

Spieszymy zatem podzielić się z Czytelnikami informacjami, jakie otrzymaliśmy w Prezydjum Związku na temat zbliżającego się Zjazdu.

Sekretarz Generalny Związku, p. Suda, przedstawia nam program Zjazdu.

— Pierwszą ze spraw, jaka będzie poruszona na Zjeździe — mówi p. Suda — będzie „zagadnienie budowy szkół w Polsce". Naturalnie będzie to omówienie przedewszystkiem istoty budownictwa szkolnego i wykazanie konieczności tej budowy. Drugim punktem, którym zajmie się Zjazd, to sprawa rządowego projektu ustroju szkolnictwa".

— Zasadniczo — przyłącza się do rozmowy vice prezes Związku,p. poseł Nowicki — projekt jest tylko ramowy, do którego może być wkładana różna treść zależnie od interpretacji. Nie można więc mówić o nim dzisiaj, jako o rzeczy konkretnej. Żeby ta ustawa stała się ścisłą wymaga opracowania około 11 ustaw. Bądź co bądź projekt ten jest krokiem naprzód w porównaniu z projektem p. Grabskiego: porusza bowiem sprawę zasadniczą, jaką jest jednolitość ustroju szkolnictwa.

— A jakże ze sprawą uposażeń?

— Zostanie ona poruszona w trzecim referacie. W tej sprawie nasze postulaty są identyczne z postulatami wszystkich pracowników państwowych. Współpracujemy zupełnie solidarnie z innemi organizacjami w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Pań-

stwowych, w pracach której bierzemy udział przez sekretarza tej Komisji, p. Maurycego Kisielnickiego. Tak, jak i innym organizacjom chodzi nam o poprawę bytu ogółu pracowników, w naszym wypadku— nauczycieli i nie może nas żadną miarą zadowolnić projekt, wysuwany przez pewne czynniki rządowe, ustanowienia dodatków funkcyjnych, które dotyczą tylko bardzo ograniczonej ilości osób.

— A z poważniejszych spraw organizacyjnych?

— To będzie wpłacanie w dalszym ciągu dobrowolnego podatku w wysokości datek wpływał na fundusz budowy domów 1 %. Z tego podatku wznieśliśmy już sanatorjum w Zakopanem, jedno z największych w Europie. Pragniemy, by ten podatek został nadal utrzymany. Naturalnie decyzja jest całkowicie zależna od Zjazdu.

— Czy chodzi jeszcze o wpłacenie na Sanatorjum?

—Nie, ono już całkowicie jest wypłacone. Utrzymanie go oparte jest na samowystarczalności. Chcielibyśmy, by ten pozwiązkowych. W pierwszym rzędzie chcielibyśmy zbudować dom związkowy w Warszawie z bursą, a następnie domy w miastach wojewódzkich. Chodzi nam o bursy dla dzieci naszych członków, którzy nie mogą kształcić swych dzieci z powodu zbyt wielkich kosztów opłacania internatów czy stancyj. To są jednak nasze życzenia, o których dopiero Zjazd zdecyduje — kończy nasz rozmówca.

# Położenie pracownika pocztowego w Polsce

Powołując się na końcowy ustęp artykułu p. t. „Położenie urzędnika pocztowego w Niemczech", zamieszczonego w Nr. 17 „Poczty" z dnia 7 września r. b. zamierzam na wzór wspomnianego podać niżej szereg danych, ilustrujących stan materjalny pracownika państwowego w Polsce w świetle miesięcznego budżetu oraz kilka rad jak budżet taki prowadzić w sposób bardzo uproszczony.

Jako urzędnik VIII st. płac, szczebel a, kawaler, pobieram w stolicy zł. 316.12 miesięcznie brutto. Dla zorjentowania się co do zakresu wydatkowania z tej sumy, wiedząc zgóry ile otrzymam każdego pierwszego, sporządzam coś w rodzaju preliminarza budżetowego w sposób niżej podany.

Wpływy:

Pensja miesięczna . . . . . Zł. 306.50
Dodatek mieszkaniowy . . . „ 9.62
Razem „ 316,12

Wydatki:

1. Dary . . . . . . . . . Zł. 10,—
2. Oszczędności . . . . . „ —,—
3. Jedzenie:
   a) Obiady . . . Zł. 60,—
   b) Śniadania . „ 30,— „ 90,—
4. Ubranie (w stosunku mies.) „ 50,—
5. Mieszkanie . . . . . . „ 40,—
6) Umeblowanie . . . . . „ —,—
7) Obowiązki
   a) Pomoce rodzin. Zł. 15.—
   b) Podat. dochod. „ 7,36 } potrącane przy wypłacie poborów
   c) Emerytura . . „ 21.29 }
   d) Składki różne „ 3,50 „ 47,15
8. Wygody.
   a) Pranie bielizny „ 15.—
   b) Kąpiele, łaźnia „ 4.—
   c) Fryzjer . . . . „ 5.—
   d) Tramwaje . . . „ 15.—
9. Rozwój umysłowy
   Kupno książek, dokształcanie . . . . . . . . . . „ 10.—
10. Rozrywki . . . . . . . . „ 15.—
11. Zdrowie . . . . . . . . „ 2.—
12. Różne . . . . . . . . .
   a) Koszta koresp. Zł. 1.—
   b) Różne drobne wydatki . . „ 11.97 „ 12.97

Razem wydatki Zł. 316.12

Następnie dochody i wydatki wraz z preliminowanemi kwotami wpisuję do odpowiednio porubrykowanej książeczki, jak niżej:

| Dzień | UWAGI | Wpływy | Dary | Oszczędności | Jedzenie | Ubranie | Mieszkanie | Umeblowanie | Obowiązki | Wygody | Rozwój umysł. | Rozrywki | Zdrowie | Różne | Wydano razem | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Przewidywania na m-c wrzesień 1927 r. | Zł. 316.12 | Zł. 10.— | Zł. — | Zł. 90.— | Zł. 50.— | Zł. 40.— | Zł. — | Zł. 47.15 | Zł. 39.— | Zł. 10.— | Zł. 15.— | Zł. 2.— | Zł. 12.97 | Zł. 316 | 12 |
| 1. | | 316.12 | 5.— | — | 3.— | 50.— | 40.— | — | 47.15 | 20.— | 5.— | 5.— | 2.— | 2.— | 179 | 15 |
| 2. i t. d. | | — | 3.— | — | 3.— | — | — | — | — | 50.— | 3.— | 8.— | — | —.97 | 18 | 47 |
| 31 | | — | 2.— | — | 3.— | — | — | — | — | 1.— | 2.— | 2.— | — | 10.— | 20 | — |
| | OGÓŁEM | 316.12 | 10.— | — | 90.— | 50.— | 40.— | — | 47.15 | 39.— | 10.— | 15.— | 2.— | 12.97 | 316 | 12 |
| | Całkowity wpływ w ciągu miesiąca września 1927 roku . . . . . . . . . . . . | | | | | | | | | | | | | | 316 | 12 |
| | W poprzednim miesiącu pozostało . . . . . . | | | | | | | | | | | | | | — | — |
| | Ogólem . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | | | | | | | | | | | | | | 316 | 12 |
| | Odejmij wydatki z całego miesiąca września r. b. . . . . . . . . . . . | | | | | | | | | | | | | | 316 | 12 |
| | Do przeniesienia na 1-go następnego miesiąca . . . . . . . | | | | | | | | | | | | | | — | — |

Sumując poszczególne kwoty składające się na dochód a zwłaszcza stosunkowo drobne lecz liczne kwoty wydatków dziennych, otrzymujemy po zakończeniu miesiąca ostateczne wyniki, które łatwo porównać z podanemi u góry preliminowanemi sumami. Rachunek miesięczny sam przez się jest uzgodniony gdy suma miesięczna wydatków dziennych w rubryce „Wydano razem", równa się sumie wydatków miesięcznych poszczególnych kolumn t. j. rubryk „Ogółem".

Jest to bardzo prosty, łatwy a zatem i praktyczny, prawdziwie amerykański sposób prowadzenia buchalterji. Cała umiejętność polega na odpowiedniem zaprowadzeniu i wypełnianiu poszczególnych kont (kolumn).

A teraz kilka uwag co do samego budżetu, jako możności wydatkowania. Warto nad tem zastanowić się ze względu na niedostatek, jaki jest naszym stałym utrapieniem.

Pracując bez najmniejszej przerwy od r. 1920 t. j. od chwili opuszczenia szeregów WP. przez cały ten czas jestem „na dorobku", gdyż ani przedtem ani potem nie miałem żadnych oszczędności w pieniądzach, ani też żadnych zasobów materjalnych jak bielizna, odzież, wreszcie nie miałem i nic nie mam własnego, mieszkanie (na to ostatnie przywykłem teraz zapatrywać się, jak na luksus). Że nie korzystam z jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz, oraz usiłuję wyżyć z samej tylko pensji t. j. nie mam żadnych pobocznych dochodów, przeto sądzę, że stan mój materjalny może służyć przykładem w jaki sposób wegetuje pracownik państwowy, samotny, otrzymujący bądź co bądź nie najmniejsze pobory.

Rozpatrzmy poszczególne grupy wydatków według przytoczonego już przezemnie podziału.

1. Dary. Z pensji urzędnika przeznaczyć można nie więcej jak Zł. 10.— na pomoc osobom postronnym, na instytucje społeczne, na pomoc biednym i t. p.

2. Oszczędności — nie mogą być uwzględnione w tak skromnym budżecie.

3. Jedzenie. Jako kawaler jadam obiady na mieście. Przed kilku miesiącami koszt wyżywienia, naturalnie b. skromnego, można było ograniczyć sumą 90 zł. miesięcznie. Z tego na obiad wydawałem Zł. 1.60 — 1.85, reszta t. j. około 1.15 — 1.40 na śniadania i kolacje. Obecnie koszt b. skromnego obiadu na mieście wynosi nie mniej jak Zł. 2—. Można i za jeden złoty zjeść obiad, ale nie radzę czynić tego komu życie jest miłe i kto nie chce nabawić się chronicznego kataru żołądka. Wogóle koszta wyżywienia w ostatnich kilku miesiącach znacznie wzrosły — tak, że minimalnie wydawać trzeba obecnie Zł. 120.— na ten cel, — zamiast Zł. 90.— jak w poprzednich miesiącach. Nadwyżkę wydatków z tego tytułu trzeba pokryć z dodatku mieszkaniowego, który jak stąd widać był dla nas niezbędny i w braku tego dodatku trzeba by było przymierać głodem lub truć się złą strawą.

4. Ubranie. Wydatki na odzież najlepiej obliczać w stosunku rocznym w sposób następujący:

| | | |
|---|---|---|
| Garnitur jeden na rok | Zł. | 240.— |
| Palto albo płaszcz | „ | 180.— |
| Kapelusz jeden | „ | 40.— |
| Obuwia jedną parę | „ | 50.— |
| Rękawiczki i t. p. drobne rzeczy na rok | „ | 15.— |
| Bielizny 3 komplety | „ | 75.— |
| Razem rocznie | „ | 600.— |

co da nam miesięcznie średnio Zł. 50.—. Kwoty misięczne bądź odkładamy na kupno ubrania, palta, lub też bierzemy odzież na raty, spłacając tak by nie przekroczyć złotych 50.— w stosunku miesięcznym. Oczywiście można ubranie nabywać po cenach niższych niż tu podane, ale, naturalnie doleko gorsze, co jest mniej korzystne i w rezultacie powoduje przecie większe wydatki. Zresztą nie uwzględniłem tu wydatków na drobne części ubrania jak krawaty, kołnierzyki i tp. Więc przeciętna suma Zł. 50.— miesięcznie nie jest wygórowaną.

5. Mieszkanie. Za to że nie mam własnego mieszkania muszę płacić jako sublokator zł. 40.— miesięcznie za kąt właściwie, bo mieszkając wraz z kolegą w jednym pokoiku płacimy razem Zł. 80. — Kosztów opału i światła nie ponosimy, zwłaszcza w lecie, jak również innych świadczeń, ale też daleko w tych warunkach mieszkaniowych do jakichkolwiek wygód. A jak z tego zestawienia dochodów i wydatków wynika nie jest możliwem wstawienie tu jeszcze kilkudziesięciu złotowejpozycji lub nawet kilkuset złotowej na przystąpienie do jakiejkolwiek kooperatywy mieszkaniowej, by choć na przyszłość mieszkanie sobie zapewnić. Ta strona naszego bytowania naogół najgorzej przedstawia się. Nie pozostaje nic innego jak pogodzić się z losem potrzebę posiadania i własnego mieszkania (choćby pokoiku na poddaszu) uważać za „przesąd burżuazyjny".

6. Umeblowanie. „Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło" —mówi przysłowie, ja zaś mogę pocieszyć się, że nie mając mieszkania, nie mam wydatków na umeblowanie.

7. Obowiązki. Każdy prawie z nas posiada bądź matkę, bądź też młodsze rodzeństwo kształcące się lub wogóle nie mogące jeszcze pracować na siebie, w stosunku do których poczuwamy się w obowiązku do okazania pewnej pomocy materjalnej. Kwota zł. 15.— miesięcznie przeznaczona na ten cel jest minimalną. Wypłacam ją matce która znajdu'e się przy zamężnej siostrze. Nadto do dyktowanych nam zgóry lub dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków zaliczam również podatek dochodowy, składki emerytalne, składki na Związek i t. p. opłaty.

8. Wygody. Wydatki na ten cel trzeba ograniczyć do kosztów przejazdów tramwajami, fryzjera, prania bielizny, kąpieli. Zauważam jednak że wymieniona suma zł. 4.— przeznaczona na koszta kąpieli jest obecnie zamała, zwłaszcza, że niepodobna już korzystać z względnie taniej kąpieli wiślanej. Znowuż trzeba przeznaczyć tu pewną kwotę z sumy częściowo wypłaconej nam tytułem dodatku mieszkaniowego.

9. Rozwój umysłowy. Wchodzą tu wydatki na dokształcanie się, kupno książek odczytyt i t. p. Uważam, że suma zł. 10.— przeznaczona na ten cel również jest niewystarczającą i nadwyżka wydatków w tej rubryce może być pokryta z dodatku mieszkaniowego.

Miejmy nadzieję, że począwszy od dnia 1 stycznia 1928 r. niedobory w tych trzech rubrykach: 3. Jedzenie. 8. Wygody i 9. Rozwój umysłowy, względnie też będą mogły być pokryte z projektowanej podwyżki naszych poborów. 10. Rozrywki! Wchodzą tu wydatki na kino, teatry, koncerty, bale, wystawy, wyjazdy, urlopy i t. d. Niewiele na ten cel możemy przeznaczyć z naszych skromnych poborów.
znaczyć z naszych skromnych poborów.

Będąc zdrowym nieraz wydajemy drobne sumy, np. na lekarstwo w celu uśmierzenia bólu zębów, na jodynę w wypadku skaleczenia i t. p., co niewiele naogół wynosi. Jednak kto zęby ma niezupełnie zdrowe, a dba o nie, nie chcąc je przedwcześnie utracić, to na ich konserwowanie, nie mówiąc już o leczeniu, trzeba nieraz znacznie - więcej niż zł. 2 — w stosunku miesięcznym, a zaznaczyć należy, że bardzo wiele osób z pośród nas cierpi z powodu zepsutych zębów.

12. Różne. Wydatki na korespondencję listową z przyjaciółmi i bliskimi oraz przeróżne drobne wydatki jak napiwki i tem podobnie.

Z tego wszystkiego wynika, że pensja według VIII-a st. sł. wystarczyć może tylko na b. skromne utrzymanie. Jest dla mnie niezrozumiałem jak mogą wyżyć a właściwie jak mogą wegietować, nie mając pomocy z zewnątrz lub dochodów pobocznych, otrzymujący jeszcze mniejsze pobory. Pracownik, któremu przytrafiło się jakieś nieszczęście, pociągające za sobą nieprzewidziane wydatki, tem samem stawiany jest w położenie bez wyjścia.

Sądzę, że lepiej by było gdyby pracownicy państwowi, a zwłaszcza naszego resortu najbardziej dotychczas upośledzeni, trochę lepiej zostali uposażeni, przynajmniej w przyszłości. Byliby syci, ubrani, mogliby wydatniej pracować i daliby żyć innym, bo zarobiony pieniądz wydawałby w kraju, w najlepszym nawet rozie nie mając możności wywożenia pieniędzy zagranicą. A najsmutniejszym u nas objawem jest zubożenie rzesz pracowniczych, rezultatem czego jest bardzo mała pojemność naszego wewnętrznego rynku zbytu, powodująca coraz większą nędze szerokich mas.

S. K.

Ogłaszając budżet domowy urzędnika samotnego w VIII grupie uposażenia, chcielibyśmy, aby podobny budżet dostarczył nam któryś z kolegów żonatych w grupie XV lub XIV uposażenia. Bardzo chętnie materjał taki ogłosimy w „Poczcie" dla zilustrowania warunków życiowych.

Fabryka Stempli i pieczęci J. LERNERA w Siedlcach Podl. skr. poczt. № 14
Wysyła zamówienia za pobraniem pocztowym

URZĄD
POCZTOWO-TELEGRAFICZNY
POROZÓW
№ 400 zł. 4
SPRAWA URZĘDOWA
Wolna od opłaty
№ 401 zł. 2



405
6 zł

Urząd Poczt. Tel. w DĄBROWICY
WPŁYNĘŁO
dn.________192 r.
№________ zał.______
№ 403 zł. 4
Kierownik Urzędu
№ 404 zł 2



Na zasadzie umowy z dnia 12 kwietnia 1927 r. za Nr. 17, zawartej z Zarządem Koła Miejscowego Dyrekcji Warszawskiej Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

ADOLF MODRO
ZEGARMISTRZ OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
poleca NA RATY miesięczne długoterminowe
ZEGARKI — CHRONOMETRY
Z GWARANCJĄ DOKŁADNOŚCI ŚCISŁEGO CZASU
w złocie, srebrze, niklu i stali naręczne i kieszonkowe męzkie i damskie oraz ZEGARY ŚCIENNE, STOŁOWE, BIUROWE, BUDZIKI, jak również biżuterję.
WARSZAWA, Marszałkowska 124, telef 28-98
Bliższe informacje na miejscu w magazynie lub odwrotną pocztą.
UWAGA: Tranzakcje pojedyncze lub grupowe mogą być zawierane jedynie za pośrednictwem Miejscowych Kół Związku.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.
Druk. Literacka, Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 281-88.